

młodzieżową, którym dziękuję. Ta tajemnica jest chrztem Kościoła, jest wydarzeniem, które mu nadało – by tak powiedzieć – początkowy kształt i impuls do jego misji. I ten «kształt» oraz ten «impuls» są zawsze ważne, wciąż aktualne, a odnawiają się w szczególności przez czynności liturgiczne. Tę ranka chciałbym zatrzymać się na jednym istotnym aspekcie tajemnicy zesłania Ducha Świętego, który w naszych czasach zachowuje w pełni swoje znaczenie. Zesłanie Ducha Świętego jest świętem jedności, zrozumienia i ludzkiej komunii. Wszyscy możemy stwierdzić, że w naszym świecie, choć coraz bardziej zbliżamy się do siebie dzięki rozwojowi środków przekazu, a odległości geograficzne zdają się zanikać, zrozumienie i więzi między osobami są często powierzchowne i trudne. Utrzymują się nierówności, które nierzadko prowadzą do konfliktów; trudny staje się dialog między pokoleniami i niekiedy górę biorą przeciwności; obserwujemy codzienne wydarzenia i odnosimy wrażenie, że ludzie stają się bardziej agresywni i bardziej konfliktowi; porozumienie zdaje się wymagać zbyt dużego wysiłku, i wolimy pozostać we własnym ja, przy własnych interesach. Czy w tej sytuacji możemy rzeczywiście osiągnąć tę jedność, której potrzebujemy, i nią żyć?

W tle opowiadania o zesłaniu Ducha Świętego w Dziejach Apostolskich, którego wysłuchaliśmy w pierwszym czytaniu (por. Dz 2, 1-11), jest jeden z ostatnich wielkich fresków, jakie znajdujemy na początku Starego Testamentu: starożytna historia budowy wieży Babel (por. Rdz 11, 1-9). Czym jest Babel? Jest to opis królestwa, w którym ludzie skupili w swych rękach tak wielką władzę, że myślą, iż nie muszą już odwoływać się do dalekiego Boga, i uważają się za tak silnych, że sami mogą zbudować drogę, która doprowadzi do nieba, by otworzyć jego bramy i zająć miejsce Boga. Ale właśnie w tej sytuacji wydarza się coś dziwnego i osobliwego. Podczas gdy ludzie pracowali razem przy wznoszeniu wieży, nieoczekiwanie zdali sobie sprawę, że budują jeden przeciwko drugiemu. Kiedy próbowali być jak Bóg, groziło im, że nie będą już nawet ludźmi, albowiem zatracili podstawową cechę człowieczeństwa: zdolność do zgody, do wzajemnego zrozumienia i wspólnego działania.

W tym opowiadaniu biblijnym zawiera się wieczna prawda; możemy to zaobserwować na przestrzeni całej historii, a także w naszym świecie. Dzięki postępowi nauki i techniki zyskaliśmy władzę pozwalającą zapanować nad siłami natury, kierować żywiołami, tworzyć żywe istoty, posuwając się niemal do wyprodukowania samej istoty ludzkiej. W tej sytuacji modlitwa do Boga wydaje się czymś przebrzmiałym, niepotrzebnym, bowiem sami jesteśmy w stanie skonstruować i zrealizować wszystko, czego pragniemy. Ale nie zauważamy, że

przeżywamy właśnie doświadczenie Babelu. To prawda, mamy więcej możliwości komunikowania się, pozyskiwania informacji, przekazywania wiadomości, ale czy możemy powiedzieć, że zwiększyła się zdolność rozumienia się, czy też może, paradoksalnie, rozumiemy się w coraz mniejszym stopniu? Czy przypadkiem wśród ludzi nie wydaje się szerzyć poczucie nieufności, podejrzliwości, obaw jednych przed drugimi, do tego stopnia, że wręcz stają się niebezpieczni jedni dla drugich? Powróćmy zatem do początkowego pytania: czy może istnieć prawdziwa jedność, zgoda? I jak jest możliwa?

Odpowiedź znajdujemy w Piśmie Świętym: jedność jest możliwa jedynie dzięki darowi Ducha Bożego, który da nam nowe serce i nowy język, nową zdolność porozumiewania się. Właśnie to wydarzyło się w dniu Pięćdziesiątnicy. Owego ranka, pięćdziesiąt dni po Pasze, gwałtowny wicher wionął nad Jerozolimą, a płomień Ducha Świętego zstąpił na zgromadzonych uczniów, spoczął na każdym z nich i rozpalił w nich Boży ogień, ogień miłości, mający moc przemieniania. Lęk zniknął, serce poczuło nową siłę, języki się rozwiązały, i zaczęli mówić otwarcie w taki sposób, aby wszyscy mogli zrozumieć przesłanie o Jezusie Chrystusie, który umarł i zmartwychwstał. W dniu zesłania Ducha, tam gdzie były podział i obcość, zrodziły się jedność i zrozumienie.

Ale popatrzmy na dzisiejszą Ewangelię, w której Jezus mówi: «Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy» (J 16, 13). Tutaj Jezus, mówiąc o Duchu Świętym, wyjaśnia nam, czym jest Kościół i jak powinien on żyć, by był sobą, by był miejscem jedności i komunii w Prawdzie; mówi nam, że postępować po chrześcijańsku oznacza nie być zamkniętym we własnym «ja», ale otworzyć się na wszystkich; oznacza to przyjąć w sobie cały Kościół, czy lepiej, pozwolić w głębi serca, aby on nas przyjął. A zatem, kiedy mówię, myślę, postępuję jako chrześcijanin, nie czynię tego zamykając się we własnym ja, ale czynię to zawsze we wszystkim i wychodząc od wszystkiego: dzięki temu Duch Święty, Duch jedności i prawdy, może nadal być słyszalny w naszych sercach i w umysłach ludzi i pobudzać ich do spotykania się i otwierania się na siebie nawzajem. Duch, właśnie przez to, że działa w taki sposób, wprowadza nas w całą prawdę, którą jest Jezus, prowadzi nas w jej zgłębianiu, w jej rozumieniu: nasze poznanie nie wzrasta, gdy zamykamy się w sobie, ale tylko wtedy, gdy potrafimy słuchać i dzielić się, tylko w «my» Kościoła, dzięki postawie głębokiej wewnętrznej pokory. W ten sposób staje się jaśniejsze, dłażec Babel jest Babelem, a Pięćdziesiątnica Pięćdziesiątnicą. Tam gdzie ludzie chcą uczynić siebie Bogiem, mogą jedynie stawać

jeden przeciwko drugiemu. Natomiast gdy postępują w prawdzie Pana, otwierają się na działanie Jego Ducha, który ich wspiera i jednoczy.

Przeciwnictwo Babelu i Pięćdziesiątnicy powraca echem także w drugim czytaniu, gdzie Apostoł mówi: «Postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała» (Ga 5, 16). Św. Paweł wyjaśnia nam, że nasze życie cechuje wewnętrzny konflikt, podział między skłonnościami, które pochodzą od ciała, oraz impulsami pochodzącymi od Ducha; a my nie możemy kierować się nimi wszystkimi. Nie możemy w istocie być równocześnie egoistami i wielkodusznymi, ulegać skłonności do panowania nad innymi i odczuwać radość z bezinteresownej służby. Musimy zawsze wybierać, jakim impulsem się kierować, a możemy to czynić w sposób autentyczny tylko z pomocą Ducha Chrystusa. Św. Paweł wymienia – jak słyszeliśmy – uczynki rodzące się z ciała; są to grzechy egoizmu i przemocy, jak nienawiść, spory, zawiść, niezgoda; są to myśli i działania, które nie pozwalają żyć prawdziwie po ludzku i po chrześcijańsku, w miłości. Jest to droga prowadząca do utraty własnego życia. Natomiast Duch Święty prowadzi nas ku wyżynom Boga, abyśmy mogli już na tej ziemi żyć załączkiem

życia Bożego, które jest w nas. W istocie św. Paweł stwierdza: «Owoce (...) Ducha jest: miłość, radość, pokój» (Ga 5, 22). I zauważmy, że Apostoł używa liczby mnogiej, opisując uczynki ciała, które powodują zagubienie się istoty ludzkiej, natomiast posługuje się liczbą pojedynczą, by określić działanie Ducha, mówi o «owocu» – właśnie tak, jak przeciwieństwem rozproszenia Babelu jest jedność Pięćdziesiątnicy.

Drodzy przyjaciele, powinniśmy żyć wedle Ducha jedności i prawdy i dlatego powinniśmy się modlić, aby Duch nas oświecał i prowadził do przewycięcia pragnienia podążania za naszymi prawdami i do przyjęcia prawdy Chrystusa, przekazywanej w Kościele. Opowiadanie św. Łukasza o zesłaniu Ducha Świętego mówi nam, że Jezus, zanim wstąpił do nieba, prosił apostołów, aby pozostawali razem, by przygotować się na przyjęcie daru Ducha Świętego. I oni trwali na modlitwie z Maryją w Wieczerniku, w oczekiwaniu na obiecanie wydarzenie (por. Dz 1, 14). Kościół, zgromadzony wraz z Maryją jak w swoich początkach, także i dziś modli się: «*Veni Sancte Spiritus!* – Przyjdź, Duchu Święty, napełnij serca twoich wiernych i rozpal w nich ogień twojej miłości!» Amen.

6 VI – Przesłanie z okazji Euro 2012

Sport uczy szacunku dla drugiego

Z okazji Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej – odbywających się od 8 czerwca do 1 lipca br. w Polsce i na Ukrainie – Ojciec Święty wystosował do przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski abpa Józefa Michalika przesłanie następującej treści:

Jego Ekscelencja
Ksiądz Arcybiskup Józef Michalik
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Niebawem rozpoczną się Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej, które będą miały miejsce w Polsce i na Ukrainie. To wydarzenie sportowe angażuje nie tylko organizatorów, zawodników i kibiców, ale – na różne sposoby i w różnorakich wymiarach życia – całe społeczeństwo. Również Kościół nie pozostaje obojętny na to wydarzenie, a zwłaszcza na duchowe potrzeby tych, którzy biorą w nim udział. Z uznaniem przyjmuję napływające informacje o zaprogramowanych na tę okoliczność spotkaniach katechetycznych, modlitewnych i liturgicznych.

Jak mówił mój umiłowany Poprzednik, Błogosławiony Jan Paweł II, «potencjał ukryty w

sporcie sprawia, że jest on szczególnie ważnym narzędziem integralnego rozwoju człowieka oraz czynnikiem niezwykle przydatnym w procesie budowania społeczeństwa bardziej ludzkiego. Poczucie braterstwa, wielkoduszość, uczciwość i szacunek dla ciała – stanowiące z pewnością niezbędne cnoty każdego dobrego sportowca – przyczyniają się do budowy społeczeństwa, gdzie miejsce antagonizmów zajmuje sportowa rywalizacja, gdzie wyżej ceni się spotkanie niż konflikt, uczciwe współzawodnictwo niż zawzięta konfrontacja. Tak pojmovany sport nie jest celem, ale środkiem: może się stać czynnikiem współtworzącym cywilizację i służącym prawdziwej rozrywce, pobudzającym ludzi, by ujawniali swoje najlepsze strony, a unikali wszystkiego, co może im zagrażać lub wyrządzać poważne szkody im samym lub innym» (Przemówienie do uczestników międzynarodowego sympozjum nt. «Oblicze i dusza sportu w roku Wielkiego Jubileuszu», 28 października 2000 r.).

Sport grupowy, jakim jest piłka nożna, jest ponadto – jeśli tak można powiedzieć – szkołą, która uczy szacunku dla drugiego, również sportowego

przeciwnika, i osobistej ofiarności na rzecz dobra grupy, a także pozwala dostrzegać talenty każdego zawodnika w drużynie. Jednym słowem pomaga wznosić się ponad logikę indywidualizmu i egoizmu, która często charakteryzuje ludzkie odniesienia, ku logice braterstwa i miłości, która pozwala – na każdym poziomie – budować wspólnie społeczność promującą dobro wspólne wszystkich, którzy do niej należą.

Dzieląc się tymi myślami, zachęcam wszystkich, od których to zależy, aby dołożyli starań, by te

ważne zawody sportowe były przeżywane jako wraz najszlachetniejszych dążeń i działań ludzkich, w duchu pokoju i szczerej radości. Bogu w modlitwie polecam duszpasterzy, wolontariuszy, zawodników i kibiców oraz wszystkich zaangażowanych w przygotowanie i przebieg Mistrzostw. Wszystkim z serca błogosławie.

Watykan, 6 czerwca 2012 r.

BENEDYKT XVI, PAPIEŻ

7 VI – Homilia podczas Mszy św. w uroczystość Bożego Ciała

Brak «sacrum» zubaża kulturę

W uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa – Corpus Domini, Benedykt XVI odprawił Mszę św. na placu przed bazyliką św. Jana na Lateranie. W homilii mówił o wartości kultu eucharystycznego, a zwłaszcza adoracji Najświętszego Sakramentu. Przyznał, że jednostronna interpretacja Soboru Watykańskiego II umniejszyła ten wymiar, ograniczając w praktyce Eucharystię do czasu jej sprawowania. Za błąd uznał przeciwstawianie celebracji i adoracji. Jest jednak przeciwnie, adoracja Najświętszego Sakramentu stanowi jakby «środowisko duchowe», w którym wspólnota może sprawować Eucharystię dobrze i w prawdzie. Po Mszy św. Ojciec Święty poprowadził procesję do bazyliki Matki Boskiej Większej. Na zakończenie pobłogosławił uczestników procesji Najświętszym Sakramentem.



Drodzy bracia i siostry!

Dziś wieczór chciałbym zastanowić się z wami dwoma powiązаныmi ze sobą aspektami tajemnicy Eucharystii: kultem Eucharystii i jej sakralnością. Ważne jest ich przemyslenie, aby je ustrzec przed niepełnym pojmowaniem tej tajemnicy – takim, jak to miało miejsce w niedawnej przeszłości.

Przed wszystkim chciałbym rozważyć wartość kultu eucharystycznego, a zwłaszcza adoracji Najświętszego Sakramentu. Jest to doświadczenie, które także dziś wieczorem będziemy przeżywać po Mszy św., przed procesją, podczas jej trwania i na jej zakończenie. Jednostronna interpretacja Soboru Watykańskiego II umniejszyła znaczenie tego wymiaru, ograniczając w praktyce Eucharystię do czasu jej sprawowania. Rzeczywiście bardzo ważne było uznanie centralnego znaczenia celebracji, w której Pan zwołuje swój lud, gromadzi go wokół podwójnego stołu: Słowa i Chleba życia, karmi go

i jednoczy z sobą w Ofierze eucharystycznej. To docenienie zgromadzenia liturgicznego, w którym Pan dokonuje swej tajemnicy komunii i ją urzeczywistnia, jest oczywiście ważne, ale należy mu przywrócić właściwą równowagę. W rzeczywistości – jak to często bywa – aby uwydatnić jeden aspekt, pomija się inny. W tym przypadku słuszne położenie akcentu na sprawowanie Eucharystii doprowadziło do uszczerbku adoracji jako aktu wiary i modlitwy do Pana Jezusa, rzeczywistości obecnego w sakramencie ołtarza. To zachwianie równowagi wpłynęło również na życie duchowe wiernych. Gdy skupimy bowiem relację z Jezusem obecnym w Eucharystii jedynie na wydarzeniu Mszy św., grozi nam оголоcenie z Jego obecności pozostałego cza-

su i przestrzeni egzystencjalnej. I tak słabnie zdolność postrzegania stałej obecności Jezusa wśród nas i z nami, obecności konkretnej, bliskiej, w naszych domach, niczym «bijącego serca» miasta, kraju, terytorium z ich różnymi formami wyrazu i działalnością. Sakrament miłości Chrystusa musi przenikać całe życie codzienne.

W rzeczywistości błędem jest przeciwstawianie celebracji i adoracji, jak gdyby ze sobą konkurowały. Jest dokładnie przeciwnie: kult Najświętszego Sakramentu stanowi jakby «środowisko» duchowe, w którym wspólnota może sprawować Eucharystię dobrze i w prawdzie. Tylko wtedy, gdy czynność liturgiczną poprzedza, gdy jej towarzyszy i trwa po niej ta wewnętrzna postawa wiary i adoracji, może wyrazić się jej pełne znaczenie i wartość. Do spotkania z Jezusem w Mszy św. dochodzi prawdziwie i w pełni, kiedy wspólnota jest w stanie uznać, że On w sakramencie jest w swoim domu, czeka na nas, zaprasza nas do swojego stołu, a następnie, kiedy zgromadzenie się rozchodzi, pozostaje z nami – obecny w sposób dyskretny i milczący – oraz wspiera nas przez swoje wstawieństwo, wciąż przyjmuje nasze duchowe ofiary składając je Ojcu.

W związku z tym chciałbym zwrócić uwagę na doświadczenie, które będziemy przeżywać razem również dziś wieczorem. W chwili adoracji wszyscy jesteśmy na tym samym poziomie, klęcząc przed Sakramentem Miłości. Kapłaństwo powszechne i kapłaństwo służebne łączą się ze sobą w kulcie eucharystycznym. Jest to bardzo piękne i znaczące doświadczenie, które przeżywalimy przy różnych okazjach w Bazylice św. Piotra, a także podczas niezapomnianych czuwań z młodzieżą – przykładowo wspomnę te w Kolonii, Londynie, Zagrzebiu czy Madrycie. Jest oczywiste dla wszystkich, że te chwile czuwania eucharystycznego przygotowują sprawowanie Mszy św., przygotowują serca do spotkania, dzięki czemu staje się ono jeszcze bardziej owocne. Długie przebywanie razem w ciszy przed Panem obecnym w swoim sakramencie jest jednym z najbardziej autentycznych doświadczeń naszego bycia Kościołem, które łączy się komplementarnie ze sprawowaniem Eucharystii, wspólnym słuchaniem Słowa Bożego, śpiewaniem, przystępowaniem do stołu Chleba Życia. Komunii i kontemplacji nie można oddzielać – łączą się one ze sobą. Aby komunikować się naprawdę z inną osobą, musimy ją znać, umieć przebywać blisko niej w milczeniu, słuchać jej, patrzeć na nią z miłością. Prawdziwa miłość i prawdziwa przyjaźń zawsze żyją tą wymianą spojrzeń, intensywnym milczeniem, wymownym, pełnym szacunku i czci, tak, by spotkanie było przeżywane głęboko, w sposób osobowy, a nie powierzchownie. Niestety, kiedy brakuje tego wymiaru, także sama komunია sakramentalna może stać się z naszej strony powierzchownym gestem. Natomiast w prawdziwej komunii, przygo-

towanej przez dialog modlitwy i życia, możemy powiedzieć do Pana słowa zaufania, jak te, które niedawno powtarzaliśmy w psalmie responsoryjnym: «Jam sługa Twój, syn Twej służebnicy. Ty rozzerwałeś moje kajdany. Tobie złożyłem ofiarę pochwalną i wezwę imienia Pana» (Ps 115, 16-17).

Chciałbym teraz pokrótce omówić drugi aspekt: sakralność Eucharystii. Także w tym względzie w niedawnej przeszłości doszło do pewnego niezrozumienia autentycznego orędzia Pisma Świętego. Chrześcijańska nowość w odniesieniu do kultu znalazła się pod wpływem pewnej zeświecczonej mentalności lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ub. wieku. To prawda i pozostaje to nadal ważne, że istotą kultu nie są już obrzędy i starożytne ofiary, ale jest nią sam Chrystus, Jego osoba, Jego życie, Jego tajemnica paschalna. A jednak z tej zasadniczej nowości nie należy wyciągać wniosków, że nie ma już *sacrum*, lecz że znalazło ono swoje wypełnienie w Jezusie Chrystusie, wcielonej miłości Bożej. Dzisiejsze drugie czytanie – z Listu do Hebrajczyków – mówi nam właśnie o nowości kapłaństwa Chrystusa, «arcykapłana dóbr przyszłych» (Hbr 9, 11), ale nie mówi, że kapłaństwo już się skończyło. Chrystus «jest pośrednikiem Nowego Przymierza» (Hbr 9, 15), ustanowionego w Jego krwi, która oczyszcza nasze «sumienia z martwych uczynków» (Hbr 9, 14). On nie zniósł *sacrum*, ale doprowadził do jego wypełnienia, rozpoczynając nowy kult, który jest całkowicie duchowy, jednakże, dopóki pielgrzymujemy w czasie, posługuje się jeszcze znakami i obrzędami, które zanikną dopiero u kresu, w niebiańskiej Jerozolimie, gdzie nie będzie już świątyni (por. Ap 21, 22). Dzięki Chrystusowi sakralność jest prawdziwsza, bardziej intensywna i, tak jak w przypadku przykazań, także bardziej wymagająca! Nie wystarczy przestrzeganie rytuałów, ale konieczne jest oczyszczenie serca i zaangażowanie życia.

Chciałbym także podkreślić, że *sacrum* ma funkcję wychowawczą, a jego zniknięcie nieuchronnie zubaża kulturę, w szczególności formację nowych pokoleń. Jeśli na przykład w imię wiary zeświecczonej, nie potrzebującej już świętych znaków, zostałaaby zniszczona ta miejska procesja Bożego Ciała, wymiar duchowy Rzymu byłyby «ukryty», a nasza świadomość indywidualna i wspólnotowa zostałaaby w ten sposób osłabiona. Albo też pomyślny o matce i ojcu, którzy w imię zdesakralizowanej wiary pozbawiliby swoje dzieci ich rytuałów religijnych: w istocie pozostawiliby otwarte pole dla tak wielu namiastek obecnych w społeczeństwie konsumpcyjnym, dla innych obrzędów i innych znaków, które łatwiej mogłyby stać się bożkami. Bóg, nasz Ojciec, nie postąpił w taki sposób z ludzkością: posłał swego Syna na świat nie po to, aby znieść, ale aby wypełnić także *sacrum*. W kulminacyjnym momencie tej misji, w

czasie Ostatniej Wieczery Jezus ustanowił sakrament swego Ciała i swojej Krwi, pamiątkę swej Ofiary paschalnej. W ten sposób On sam zajął miejsce dawnych ofiar, ale uczynił to w obrębie obrzędu, którego zachowywanie powierzył apo-

stolom, jako najwyższego znaku prawdziwego *Sacrum*, którym jest On sam. Z tą wiarą, drodzy bracia i siostry, sprawujemy dziś i każdego dnia tajemnicę eucharystyczną i czcimy ją jako centrum naszego życia i serce świata. Amen.

II VI – Przemówienie do Papieskiej Akademii Kościelnej

Papież liczy na waszą pomoc

Benedykt XVI przyjął na audiencji wspólnotę Papieskiej Akademii Kościelnej, w której od 1701 r. kształcą się kapłani, przyszli dyplomaci Stolicy Apostolskiej, mający podjąć pracę w nuncjaturach lub w watykańskim Sekretariacie Stanu. Ojciec Święty zwrócił uwagę na znaczenie cnoty wierności wobec tych, do których wszyscy pracujący dla Stolicy Apostolskiej zostali posłani.

Czcigodni bracia w biskupstwie, drodzy księża!

Przed wszystkim dziękuję ks. abpowi Beniaminowi Stelli za uprzejme słowa, skierowane do mnie w imieniu wszystkich obecnych, a także za jego cenną usługę. Z wielką miłością pozdrawiam całą wspólnotę Papieskiej Akademii Kościelnej. Z radością przyjmuję was także w tym roku, w momencie kiedy kończą się zajęcia, a dla niektórych z was zbliża się dzień wyjazdu i rozpoczęcia służby w papieskich przedstawicielstwach na całym świecie. Papież liczy także na was, na waszą pomoc w pełnieniu jego powszechnego posługi. Zachęcam was, byście bez lęku starannie i z zaangażowaniem przygotowali się do czekającej was misji, ufając w wierność Tego, który was zna od zawsze i powołał was do wspólnoty z Synem swoim Jezusem Chrystusem (por. 1 Kor 1, 9).

Wierność Boga jest podstawą i źródłem naszej wierności. Chciałbym dziś zwrócić waszą uwagę właśnie na tę cnotę, dobrze wyrażającą szczególną więź, która tworzy się między papieżem a jego bezpośrednimi współpracownikami zarówno w Kurii Rzymskiej, jak i w przedstawicielstwach papieskich. Jest to więź, która w przypadku wielu jest zakorzeniona w kapłaństwie, które otrzymali, i następnie wyraża się konkretnie w szczególnej misji, powierzonej każdemu w służbie Następcy Piotra.

W kontekście biblijnym wierność jest przede wszystkim atrybutem Boga: Bóg daje się poznać jako ten, który jest na zawsze wierny przymierzu, jakie zawarł ze swoim ludem, pomimo jego niewierności. Bóg, będąc wiernym, daje pewność, że doprowadzi do końca swój plan miłości, i dlatego

jest On godny wiary i prawdomówny. Ta postawa Boga umożliwiła z kolei człowiekowi bycie wiernym. Cnota wierności odniesiona do człowieka jest ściśle związana z nadprzyrodzonym darem wiary, stając się wyrazem stałości właściwej temu, kto całe swoje życie oparł na Bogu. W wierze znajdujemy w istocie jedyną gwarancję naszej stałości (Iz 7, 9 b) i tylko w oparciu o nią możemy być prawdziwie wierni: przede wszystkim Bogu, następnie Jego rodzinie – Kościołowi, który jest matką i nauczycielką, a w nim naszymu powołaniu, historii w której Pan nas postawił.

Drodzy przyjaciele, w tym kontekście zachęcam was do przeżywania osobowej więzi z Wikariuszem Chrystusa jako należącej do waszej duchowości. Jest to oczywiście cecha właściwa każdemu katolikowi, a tym bardziej każdemu kapłanowi. Jednak w przypadku tych, którzy pracują przy Stolicy Apostolskiej, nabiera ona szczególnego charakteru, ponieważ poświęcają oni służbie Następcy Piotra znaczną część swej energii, swego czasu i swojej codziennej posługi. Jest to poważna odpowiedzialność, ale także szczególny dar, dzięki któremu z biegiem czasu rozwija się więź uczuciowa z papieżem, więź głębokiego zaufania, naturalnego *idem sentire*, co dobrze wyraża właśnie słowo «wierność».

Z wierności Piotrowi, który was posyła, wynika również szczególne wierność wobec tych, do których zostaliście posłani. Od przedstawicieli Biskupa Rzymu i ich współpracowników wymaga się bowiem, by wyrażali jego troskę o wszystkie Kościoły, a także jego współodczuwanie i miłość, z jaką śledzi życie każdego narodu. Musicie więc umacniać relację głębokiego szacunku i życzliwości, powiedziałbym prawdziwej przyjaźni z Kościołami i wspólnotami, do których zostaniacie posłani. Również względem nich zobowiązani jesteście do wierności, wyrażającej się w gorliwym poświęceniu codziennej pracy, w obecności wśród nich w radosnych i smutnych, niekiedy wręcz dramatycznych chwilach ich historii, w pogłębianiu znajomości ich kultury, życia kościelnego, w

umiejętności docenienia tego, co łaska Boża zdziałała w każdym narodzie i kraju.

Chodzi o cenną pomoc dla posługi Piotrowej, o której tak się wyraził sługa Boży Paweł VI: «Wiekiuści bowiem Pasterz, przekazując swojemu Zastępcy klucze królestwa niebieskiego oraz ustanawiając go fundamentem Kościoła, polecił mu, by 'utwierdzał swoich braci', czyli kierował nimi i prowadził do jedności w Jego imieniu oraz wspomagał ich i pocieszał, oczywiście słowem, ale w pewnej mierze i swoją obecnością» (List ap. *Sollicitudo omnium ecclesiarum*, 24 czerwca 1969; AAS 61 (1969) 473-474).

W ten sposób będziecie zachęcać i pobudzać także Kościoły partykularne do wzrastania w wierności Biskupowi Rzymu i do znajdowania w zasadzie jedności z Kościołem powszechnym niezawodnej wskazówki dla ich pielgrzymowania w dziejach. I co nie mniej ważne, dopomożecie Następcy Piotra dochować wierności misji otrzymanej od Chrystusa, umożliwiając mu bliższe poznanie powierzonej mu owczarni i skuteczniejsze dotarcie do niej swoim słowem, okazanie jej bli-

skości i miłości. Myślę w tej chwili z wdzięcznością o pomocy, jaką otrzymuję codziennie ze strony wielu współpracowników z Kurii Rzymskiej i przedstawicielstw papieskich, a także o wsparciu, jakim jest dla mnie modlitwa niezliczonych braci i siostr na całym świecie.

Drodzy przyjaciele, na tyle, na ile będziecie wierni, będziecie także godni wiary. Wiemy skądinąd, że wierność, którą żyje się w Kościele i w Stolicy Apostolskiej, nie jest «ślepa» lojalnością, ponieważ jest ona oświecana wiarą w Tego, który powiedział: «Ty jesteś Piotr [czyli Opoka], i na tej opoce zbuduję Kościół mój» (Mt 16, 18). Angażujemy się wszyscy na tej drodze, abyśmy mogli pewnego dnia usłyszeć skierowane do nas słowa ewangelicznej przypowieści: «Slugo dobry i wierny! (...) wejdź do radości twego pana!» (por. Mt 25, 21).

Z tymi uczuciami raz jeszcze serdecznie pozdrawiam księdza arcybiskupa rektora, jego współpracowników, siostry franciszkanki misjonarki Dzieciątka Jezus i całą wspólnotę Papieskiej Akademii Kościelnej, z serca wam błogosławiąc.

II VI – Przemówienie do kapelanów lotnictwa cywilnego

Nowa ewangelizacja w portach lotniczych

W dniach 11-14 czerwca odbywało się w Rzymie XV Międzynarodowe Seminarium Kapelanów Katolickich i Pracowników Duszpasterstwa Lotnictwa Cywilnego, zorganizowane przez Papieską Radę ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących, na temat: «Nowa ewangelizacja w środowisku lotnictwa cywilnego». «Lotniska są miejscami, które coraz bardziej odzwierciedlają zglobalizowaną rzeczywistość naszych czasów. (...) można też na nich zobaczyć różne i niełatwe sytuacje ludzkie, wymagające coraz większej uwagi» – powiedział Benedykt XVI do kapelanów i pracowników duszpasterstwa lotnictwa cywilnego, z którymi spotkał się rano w watykańskiej Sali Konsystorza na rozpoczęcie ich seminarium.



Księża kardynał, drodzy kapelani i pracownicy duszpasterstwa lotnictwa cywilnego, drodzy bracia i siostry!

Z radością przyjmuję was przy okazji rozpoczęcia XV Międzynarodowego Seminarium Kapelanów Katolickich i Pracowników Duszpasterstw Lotnictwa Cywilnego, zorganizowanego przez Papieską Radę ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących, którego tematem jest: «Nowa ewangelizacja w środowisku lotnictwa cywilnego». Serdecznie witam przewodniczącego dykasterii, kard.

Antonia Marię Vegliò, i dziękuję mu za skierowane do mnie słowa. Serdecznie witam was wszystkich, uczestniczących w tym wydarzeniu, obejmującym modlitwę, studium i wymianę myśli, aby potwierdzić i pogłębić motywacje duchowe pobudzające was do kontynuowania z odnowioną gorliwością i entuzjazmem waszej specyficznej posługi kościelnej.

Z przyjemnością dowiedziałem się, że podczas tego seminarium zamierzacie rozważać, także

dzięki pomocy kompetentnych prelegentów, nowe metody i nowe formy dzieła ewangelizacji w środowisku, w którym pełnicie swą posługę. Drodzy przyjaciele, bądźcie zawsze świadomi, że waszym powołaniem jest realizowanie w portach lotniczych świata misji Kościoła, którą jest niesienie człowiekowi Boga i prowadzenie człowieka na spotkanie z Bogiem. Lotniska są miejscami, które coraz bardziej odzwierciedlają zglobalizowaną rzeczywistość naszych czasów. Można na nich spotkać osoby różnych narodowości, kultur, religii, o różnym statusie społecznym i w różnym wieku, ale można też na nich zobaczyć różne i nietłumaczone sytuacje ludzkie, wymagające coraz większej uwagi; myślę na przykład o osobach, które żyją w pełnym niepokoju oczekiwaniu, usiłując przejechać bez niezbędnych dokumentów jako migranci czy ubiegający się o azyl. Myślę o utrudnieniach spowodowanych środkami zastosowanymi w celu przeciwdziałania aktom terroru. Również w środowiskach pracowników portów lotniczych widoczny jest kryzys wiary, który dotyka wielu osób: treść nauki chrześcijańskiej i propagowane przez nią wartości nie są już uważane za punkty odniesienia, nawet w krajach, które mają długą tradycję życia kościelnego. Jesteście powołani, by właśnie w tym kontekście ludzkim i duchowym głosić z nową siłą Dobrą Nowinę – słowem, waszą obecnością, przykładem i świadectwem, wiedząc, że nawet przy okazjonalnych spotkaniach ludzie potrafią rozpoznać człowieka Bożego i często nawet małe ziarno może na glebie żyznej wzrastać i wydać obfite owoce.

W portach lotniczych macie ponadto możliwość codziennego kontaktu z wieloma osobami, mężczyznami i kobietami, pracującymi w środowisku, w którym zarówno nieustanna mobilność, jak i stale rozwijająca się technologia grożą osłabieniem świadomości, że osoba ludzka musi być na centralnym miejscu; często większą wagę przywiązuje się do efektywności i produktywności, kosztem miłości bliźniego i solidarności, podczas gdy to one powinny charakteryzować relacje międzyludzkie. Także w tej sytuacji wasza obecność jest ważna i cenna: jest ona żywym świadectwem Boga, który jest bliski człowiekowi; i jest też napomnieniem, by nigdy nie być obojętnymi wobec napotykaných osób, ale by być dla nich dyspozycyjnymi i podchodzić do nich z miłością. Zachęcam was, abyście byli świetlanym znakiem tej miłości Chrystusa, która niesie pogodę ducha i pokój.

Drodzy przyjaciele, dbajcie o to, aby każda osoba, niezależnie od narodowości czy statusu społecznego, znalazła w was otwarte serce, zdolne do słuchania i rozumienia. Oby dzięki waszemu chrześcijańskiemu i kapłańskiemu życiu wszyscy mogli doświadczyć miłości, która pochodzi od Boga, tak aby każdy został doprowadzony do odnowienia i pogłębienia więzi z Chrystusem, który mó-

wi do osób ufnie otwierających się na Niego, zwłaszcza w modlitwie. Dlatego tak istotne jest znaczenie kaplic w portach lotniczych, jako miejsc ciszy i pokrzepienia duchowego.

W tej posłudze duszpasterskiej waszym wzorem i opiekunką jest Najświętsza Maryja Panna, którą czcicie jako Matkę Bożą Loretańską, patronką wszystkich podróżujących drogą lotniczą, w myśl tradycji, zgodnie z którą aniołowie przenieśli dom Maryi z Nazaretu do Loreto. Ale był też inny «lot», którego świadkiem jest ten święty dom, znacznie bardziej istotny dla całej ludzkości – przylot archanioła Gabriela, który przyniósł Maryi radosną wieść, że zostanie Matką Syna Najwyższego (por. Łk 1, 26-32). W ten sposób Odwieczny wszedł w czas, Bóg stał się człowiekiem i zamieszkał wśród nas (J 1, 14). Jest to przejaw nieskończonej miłości Boga do swego stworzenia. Gdy byliśmy jeszcze grzesznikami, Bóg posłał swojego Syna, Jezusa Chrystusa, aby nas odkupił przez swoją śmierć i zmartwychwstanie. Nie pozostał On «na wysokościach niebios», ale przeżywał radości i udręki ludzi swojego czasu i wszystkich czasów, dzieląc ich los i dając im na nowo nadzieję.

Taka jest misja Kościoła: głosić Jezusa Chrystusa, jedyne Zbawiciela świata. «Nakaz ten i posłannictwo zobowiązuje tym bardziej w dobie wielkich i poważnych przemian w dzisiejszym społeczeństwie» – jak mówił sługa Boży Paweł VI (Adhortacja apostołska *Evangelii nuntiandi*, 14). W istocie, także obecnie «odczuwamy wręcz pilną potrzebę prowadzenia z nową mocą i w odnowiony sposób dzieła ewangelizacji w świecie, w którym zniesienie granic oraz nowe procesy globalizacyjne jeszcze bardziej zbliżają osoby i narody, czy to dzięki rozwojowi środków przekazu, czy ze względu na możliwości częstego i łatwego przemieszczania się pojedynczych osób i grup» (Ogłoszenie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2012 r.).

Drodzy bracia i siostry, codzienne spotkanie z Panem Jezusem w sprawowaniu Eucharystii i w osobistej modlitwie niech daje wam entuzjazm i siłę, abyście głosili ewangeliczną nowość, która przemienia serca i czyni wszystko nowym. Zapewniam was o pamięci w modlitwie, abyście mogli być skutecznymi narzędziami, pomagającymi osobom powierzonym waszej trosce duszpasterskiej przekraczać «*porta fidei*» – «podwoje wiary», prowadząc je na spotkanie z Chrystusem żywym i działającym pośród nas. Życząc wam tego, z radością udzielał wam apostołskie błogosławieństwa i obejmując nim także tych, którzy wraz z wami pełnią tę posługę, jak i tych, którzy stanowią wielką wspólnotę pracowników lotnictwa cywilnego.

17 VI – Przesłanie na 50. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Dublinie

Niech Kongres będzie dla was owocnym doświadczeniem komunii z Chrystusem

Na zakończenie uroczystej «Statio Orbis», zamykającej obrady 50. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego – który odbywał się w dniach 10-17 czerwca w Dublinie w Irlandii pod przewodnictwem specjalnego wysłannika papieskiego kard. Marca Ouelleta, prefekta Kongregacji ds. Biskupów – zostało odtworzone przesłanie wideo Benedykta XVI do uczestników Kongresu.

Drodzy bracia i siostry!

Z wielką miłością w Panu pozdrawiam was wszystkich, zgromadzonych w Dublinie na 50. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny; w sposób szczególny pozdrawiam kard. S. Brady'ego, abpa D. Martina, duchowieństwo, zakonników i wiernych w Irlandii oraz was wszystkich, którzy przybyliście z daleka, aby wesprzeć irlandzki Kościół swoją obecnością i modlitwą.

Hasło Kongresu – *Wspólnota z Chrystusem i między nami* – skłania nas do zastanowienia się nad Kościołem jako tajemnicą jedności z Panem i wszystkimi członkami Jego Ciała. Od najdawniejszych czasów pojęcie *koinonia* lub *communio* było w centrum tego, jak Kościół pojmował sam siebie, w centrum jego relacji z Chrystusem – jego Założycielem, oraz sprawowanych sakramentów, przede wszystkim Eucharystii. Przez chrzest zostajemy włączeni w śmierć Chrystusa, odradzamy się w wielkiej rodzinie braci i siostr Jezusa Chrystusa; przez bierzmowanie otrzymujemy pieczęć Ducha Świętego, a przez udział w Eucharystii wchodzimy w widzialną tu, na ziemi komunie z Chrystusem i z sobą nawzajem. Otrzymujemy również obietnicę przyszłego życia wiecznego.

Kongres odbywa się ponadto w czasie, gdy Kościół na całym świecie przygotowuje się do obchodów Roku Wiary, aby uczcić pięćdziesiąt rocznicę rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II, wydarcia, które zapoczątkowało najszerzą w dziejach odnowę obrządku rzymskiego. Opierając się na coraz większym docenieniu źródeł liturgii, Sobór propagował pełny i czynny udział wiernych w Oferze eucharystycznej. Patrząc dziś z perspektywy czasu na pragnienia wyrażone przez ojców soborowych w kwestii odnowy liturgicznej oraz w świetle doświadczenia Kościoła na całym świecie w późniejszym okresie, widzimy wyraźnie, że osiągnięto wiele; ale równie jasne jest to, że docho- dziło do wielu nieporozumień i nieprawidłowości.

Odnowa form zewnętrznych, jakiej pragnęli ojcowie soborowi, miała ułatwić głębokie przeżywanie tajemnicy. Jej prawdziwym celem było prowadzenie ludzi do osobistego spotkania z Panem, obecnym w Eucharystii, a więc do żywego Boga, aby dzięki temu kontaktowi z miłością Chrystusa mogła też wzrastać wzajemna miłość Jego braci i siostr. Nie- rzadko jednak rewizja form liturgicznych ograni- czała się do aspektu zewnętrznego, a «czynny udział» mylono z czynnościami zewnętrznymi. Dlatego wiele jeszcze pozostaje do zrobienia w zakresie prawdziwej odnowy liturgicznej. W zmienionym świecie, coraz bardziej skupionym na rzeczach materialnych, musimy nauczyć się rozpoznawania na nowo tajemniczej obecności zmartwychwstałego Pana, który jako jedyny może nadać rozmach i głębię naszemu życiu. Eucharystia jest kulmem całego Kościoła, ale wymaga także pełnego zaangażowania każdego chrześcijanina w misję Kościoła. Zawiera wezwanie, aby być świętym ludem Bożym, ale również wezwanie do osobistej świętości; powinna być sprawowana z wielką radością i prostotą, a jednocześnie w sposób możli- wie najbardziej godny i w szacunku; zachęca nas do skruchy za nasze grzechy, a także do przebaczenia naszym braciom i siostram; łączy nas w Duchu Świętym, a także poleca w tym samym Duchu nieść innym Dobrą Nowinę o zbawieniu.

Co więcej, Eucharystia jest pamiętką ofiary Chrystusa na krzyżu, Jego ciała i krwi ofiarowa- nych w nowym i wiecznym przymierzu na odpuszczenie grzechów i przemianę świata. Irlandia była przez wieki kształtowana przez Mszę św. na najgłębszym poziomie, a dzięki jej mocy i łasce całe pokolenia mniichów, męczenników i misjonarzy bohaterko żyły wiarą na własnej ziemi oraz głosiły Dobrą Nowinę o Bożej miłości i Bożym przebaczeniu daleko od jej wybrzeży. Jesteście dziedzicami Kościoła, który był potężną siłą dobra w świecie i który wpoił ogromnej liczbie innych ludzi głęboką i trwałą miłość do Chrystusa i Jego Świętej Matki. Wasi przodkowie w Kościele irlandzkim wiedzieli, jak dążyć do świętości i konse- kwencji w życiu osobistym, jak głosić płynącą z Ewangelii radość, jak ukazywać znaczenie przyna- leżności do Kościoła powszechnego w jedności ze Stolicą Piotrową i jak wpajać następnym pokole- niom ułmowanie wiary i chrześcijańskich cnót. Nasza wiara katolicka, przepojona głębokim poczuciem obecności Boga, urzeczona pięknem ota- czającego nas stworzenia i oczyszczona przez oso-

bisną pokutę oraz świadomość Bożego przebaczenia, jest dziedzictwem, które z pewnością jest udoskonalane i wzbogacane wtedy, gdy regularnie składane jest na ołtarzu Pana w ofierze Mszy św. Dziękczynienie i radość z powodu tak wspaniałej historii wiary i miłości zostały niedawno w straszny sposób zaburzone przez ujawnienie grzechów popełnionych przez kapłanów i osoby konsekrowane w stosunku do osób powierzonych ich opiece. Zamiast ukazywać im drogę do Chrystusa, do Boga, zamiast dawać świadectwo o Jego dobroci, dopuścili się oni wobec nich nadużyć i podważyli wiarygodność orędzia Kościoła. Jak można wytłumaczyć fakt, że grzeszyli w ten sposób ludzie, którzy regularnie przyjmowali Ciało Pańskie i wyznawali swoje grzechy w sakramencie pokuty? Pozostaje to tajemnicą. Ale widocznie ich chrześcijaństwo nie karmiło się już radosnym spotkaniem z Jezusem Chrystusem: stało się po prostu przyzwyczajeniem. Dzieło Soboru miało w istocie na celu przezwyciężenie tej formy chrześcijaństwa i umożliwienie ponownego odkrycia wiary jako głębokiej osobistej przyjaźni z dobrocią Jezusa Chrystusa. Podobny cel ma Kongres Eucharystyczny. Pragniemy tu spotkać zamartwychwstałego Pana. Prośmy Go, aby nas poruszył do głębi. Niech Ten, który w

dniu Paschy tchnął na apostołów, przekazując im swego Ducha, podobnie obdarzy nas swoim tchnieniem, mocą Ducha Świętego, i pomoże nam w ten sposób stać się prawdziwymi świadkami Jego miłości, świadkami Jego prawdy. Jego prawda jest miłością. Miłość Chrystusa jest prawdą.

Drodzy bracia i siostry, modlę się, aby Kongres był dla każdego z was duchowo owocnym doświadczeniem komunii z Chrystusem i Jego Kościołem. Jednocześnie chciałbym was zachęcić, abyście wraz ze mną modlili się o Boże błogosławieństwo dla następnego Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, który odbędzie się w 2016 r. w Cebu! Do mieszkańców Filipin kieruję gorące pozdrowienia i zapewniam ich o mojej modlitewnej bliskości w okresie przygotowań do tego wielkiego zgromadzenia kościelnego. Jestem przekonany, że przyniesie ono trwałą odnowę duchową nie tylko im, ale także wszystkim jego uczestnikom z całego świata. Tymczasem polecam wszystkim biorących udział w obecnym Kongresie pełnej miłości opiece Maryi, Matki Bożej, i św. Patryka, wielkiego patrona Irlandii; a na znak radości i pokoju w Panu z serca udzielam błogosławieństwa apostołskiego.

21 VI – Przemówienie do uczestników sesji ROACO

Ziemia Święta i regiony wschodnie potrzebują naszej pomocy

Benedykt XVI przyjął na audyencji w Sali Klementyńskiej uczestników dorocznej sesji Zgromadzenia Dziel Pomocy Kościołom Wschodnim (ROACO), do którego należy 25 katolickich instytucji charytatywnych. Kryzys gospodarczy i społeczny w skali globalnej odczuwany jest szczególnie boleśnie na Bliskim Wschodzie, skąd wywołują się dawne chrześcijańskie tradycje. Rosną niepewność i brak stabilizacji, utrudniające dialog i pokojowe współistnienie, a także poszanowanie praw człowieka, zwłaszcza wolności religijnej osób i wspólnot. Nawiązując do obecności na spotkaniu nuncjusza apostolskiego w Syrii abpa Maria Zenariego i biskupa przewodniczącego tamtejszego Caritasu, Papież przypomniał ogromne cierpienia Syryjczyków i wezwał do modlitwy za «tych, którzy sprawują odpowiedzialne funkcje, ażeby ustały rozlew krwi i przemoc» w tym kraju.

Księżę kardynale, wielce błogosławiony, czcigodni bracia w biskupstwie i kapłaństwie, drodzy członkowie i przyjaciele ROACO!

Z wielką radością przyjmuję was i witam na tym tradycyjnym spotkaniu. Witam kardynała prefekta Kongregacji dla Kościołów Wschodnich i przewodniczącego ROACO, któremu dziękuję za serdeczne słowa, jakie do mnie skierował. Z wyrazami wdzięczności zwracam się do arcybiskupa sekretarza, do podsekretarza, do współpracowników i do wszystkich obecnych, raz jeszcze dziękując reprezentowanym tutaj Dzielom, Kościołom na kontynentach europejskim i amerykańskim, które je wspierają, jak również licznym dobroczyńcom. Zapewniam o mojej modlitwie do Pana, w dodającym otuchy przekonaniu, że «radosnego dawcę miłuje Bóg» (2 Kor 9, 7).

po angielsku:

Pragnę przede wszystkim wyrazić życzenie, abyście wytrwale rozwijali «ową działalność charytatywną, którą na polecenie Papieża nadzoruje ta Kongregacja, aby Ziemia Święta i inne regiony wschodnie w sposób skoordynowany i sprawiedli-

wy otrzymywały pomoc duchową i materialną, niezbędną, by prowadzić normalne życie kościelne i zaspokajać szczególne potrzeby» (Przemówienie do Kongregacji dla Kościołów Wschodnich, 9 czerwca 2007 r.). Te słowa wypowiedziałem przed pięciu laty, podczas wizyty w dykasterii dla Kościołów Wschodnich, a teraz pragnę z mocą powtórzyć to wezwanie, także aby zwrócić uwagę na palące potrzeby chwili obecnej.

po niemiecku:

W istocie współczesna sytuacja gospodarcza i społeczna, tak delikatna ze względu na jej globalne rozmiary, zdaje się nie dawać wytchnienia regionom świata gospodarczo rozwiniętym, a w jeszcze bardziej niepokojący sposób odbija się na tych, które znajdują się w gorszym położeniu, poważnie zagrażając ich teraźniejszości i przyszłości. Wschód, ojczyzna starożytnych tradycji chrześcijańskich, w sposób szczególny odczuwa skutki tego procesu, który rodzi niepewność i brak stabilności także na poziomie kościelnym oraz w sferze ekumenicznej i stosunków między religiami. Są to czynniki, które pogłębiają endemiczne rany historii i przyczyniają się do osłabienia dialogu, pokoju i współpracy między społecznościami, jak również autentycznego poszanowania praw ludzkich, zwłaszcza prawa do wolności religijnej osobistej i wspólnotowej. Prawo to musi być zagwarantowane w zakresie publicznego wyznawania wiary, i nie tylko w tym, co dotyczy kultu, ale także w dziedzinach duszpasterskiej, wychowawczej, pomocowej i opieki społecznej – wszystkie te aspekty są niezbędne do jego rzeczywistego stosowania.

po francusku:

Do przedstawicieli Ziemi Świętej, poczynając od delegata apostolskiego abpa Antonia Franca, wikariusza patriarchy Jerozolimy obrządku łacińskiego i ojca kustosa, którzy są stałymi członkami ROACO, dołączyli w tym roku arcybiskup większy syromalabarskiego Kościoła w Indiach, wielce błogosławiony kard. George Alencherry, i arcybiskup większy greckokatolickiego Kościoła Ukrainy, wielce błogosławiony Światosław Szewczuk, a także nuncjusz apostolski w Syrii abp Mario Zenari i biskup przewodniczący syryjskiego Caritasu. To pozwala mi jeszcze bardziej poszerzyć spojrzenie Kościoła rzymskiego o ten wymiar uniwersalny, który jest jego głębokim wymiarem i który stanowi jeden z istotnych rysów tajemnicy Kościoła. Jest to również okazja, by raz jeszcze wyrazić moje współczucie z powodu wielkich cierpień braci i siostr w Syrii, w szczególności niewinnych dzieci i osób najsłabszych. Niech nasza modlitwa, nasze zaangażowanie i nasze konkretne braterstwo w Chrystusie, niczym kojąca oliwa, pomagają im nie zgubić światła nadziei w tych mrocznych chwilach i



wyjedną u Boga mądrość serca dla tych, którzy sprawują odpowiedzialne funkcje, ażeby ustały wszelki rozlew krwi i przemoc – która niesie tylko ból i śmierć – robiąc miejsce pojednaniu, zgodzie i pokojowi. Oby nie zaniechano żadnych wysiłków, także ze strony wspólnoty międzynarodowej, aby pomóc Syrii wyjść z aktualnej sytuacji przemocy i kryzysu, która trwa już od długiego czasu i stwarza niebezpieczeństwo, że przerodzi się w powszechny konflikt, który miałby bardzo negatywne skutki dla kraju i dla całego regionu. Kieruję także usilny i pełen bólu apel, aby w obliczu dramatycznych potrzeb ludności była zagwarantowana niezbędna pomoc humanitarna, także bardzo licznym osobom, które zmuszone były pozostawić swe domy i szukać schronienia – jak uczynili niektórzy – w sąsiednich krajach: wartość życia ludzkiego jest cennym dobrem, które trzeba zawsze chronić.

po włosku:

Drodzy przyjaciele z ROACO, Rok Wiary, który ogłosiłem z okazji 50. rocznicy rozpoczęcia Ekumenicznego Soboru Watykańskiego II, wskaże owocne kierunki Dzielom Pomocy Kościołom Wschodnim, które stanowią opatrnościowe świadectwo tego, o czym mówi Słowo Boże: wiara bez uczynków gaśnie i zamiera (por. Jk 2, 17). Bądźcie zawsze wymownymi znakami miłości, która płynie z serca Chrystusa i ukazuje światu Kościół – jego najprawdziwszą tożsamość i misję – stawiając go w służbie Boga, który jest Miłością. Św. Alojzego Gonzagę, którego czcimy w dzisiejszej liturgii łacińskiej, proszę o wsparcie naszego dziękczynienia dla Ducha Świętego i o modlitwę wraz z nami, aby Pan wzbudził także w naszych czasach przykładowych działaczy miłosierdzia względem bliźniego. Niech Najświętsza Matka Boga przez swe wstawiennictwo towarzyszy zawsze Kościołom Wschodnim w ojczyźnie i w diasporze, niosąc

wszędzie otuchę i nadzieję, umożliwiające odnowioną służbę Ewangelii. Niech czuwa Ona także nad najbliższą podróżą, którą – jeśli Bóg pozwoli – odbędzie do Libanu, by przepięcztować Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Bliskiemu Wschodowi. Już teraz pragnę objąć

swym ojcowskim i braterskim uściskiem Kościół i naród libański i z serca udzielam waszym Organizacjom, osobom tutaj obecnym oraz tym, którzy są wam bliscy, jak również powierzonym wam wspólnotom z serca płynącego błogosławieństwa apostołskiego.

26 VI – Przemówienie podczas wizyty w Rovereto di Novi w Emilii-Romanii, nawiedzanej przez trzęsienie ziemi

Widzę, że życie na nowo się rozpoczyna

Benedykt XVI odwiedził mieszkańców Rovereto di Novi, jednego z miast najbardziej zniszczonych w wyniku majowego trzęsienia ziemi we włoskim regionie Emilia-Romania. Na początku swojej wizyty Papież modlił się przed świątynią i rozmawiał chwilę z niektórymi mieszkańcami zniszczonego miasteczka. Następnie przejechał na teren boiska sportowego, gdzie spotkał się z biskupami, duchowieństwem i mieszkańcami tego regionu. Po powitaniu przez przedstawicieli władz oraz metropolię Bolonii kard. Carla Caffarra głos zabrał Benedykt XVI. Zaznaczył, że od pierwszych chwil trzęsienia ziemi towarzyszył mieszkańcom dotkniętego tą katastrofą regionu Emilia-Romania swoimi myślami i modlitwą. Na zakończenie pozdrowił osobiście niektóre osoby, w tym ludzi niepełnosprawnych oraz rodziny z dziećmi. Około południa przejechał samochodem do San Marino di Carpi, skąd odleciał śmigłowcem do Watykanu. Poniżej zamieszczamy przemówienie papieskie.

Drodzy bracia i siostry!

Dziękuję za wasze przyjęcie! Towarzyszyłem wam przez modlitwę i śledziłem przebieg wydarzeń od pierwszych dni trzęsienia ziemi, które was nawiedziło. A kiedy zobaczyłem, że sytuacja stała się jeszcze bardziej dotkliwa, coraz silniej odczuwałem potrzebę, by osobiście do was przybyć. Dziękuję Panu, że mi na to pozwolił! Was tutaj zgromadzonych zapewniam o mojej wielkiej miłości, obejmującej myślą i sercem wszystkie miejscowości, wszystkich ludzi, którzy ponieśli szkody z powodu trzęsienia ziemi, w szczególności rodziny i wspólnoty oplakujące zmarłych: niech Pan przyjmie ich do swojego pokoju. Chciałbym osobiście odwiedzić wszystkie wspólnoty i być konkretnie obecny, ale wiecie dobrze, jak byłoby to trudne. W tym momencie jednak chciałbym, abyście wszyscy, w każdej miejscowości, odczuli, że serce Papieża jest blisko waszych serc, by was pocieszyć, a nade wszystko, by dodać wam odwagi i was umocnić.

Witam pana ministra reprezentującego rząd, szefa departamentu Obrony Cywilnej, pana Vasca Erranigo, przewodniczącego regionu Emilia-Romania; dziękuję mu z serca za słowa, które wypowiedział w imieniu instytucji i wspólnoty obywatelskiej. Dziękuję także kard. Carlowi Caffarra, arcybiskupowi Bolonii, za skierowane do mnie serdeczne słowa, które świadczą o sile waszych serc, w których nie ma pęknięć, lecz które są głęboko zjednoczone w wierze i nadziei. Witam braci biskupów i kapłanów, przedstawicieli różnych instytucji religijnych i społecznych, służby porządkowe i wolontariuszy: danie konkretnego świadectwa solidarności i jedności jest ważne. Za to wielkie świadectwo dziękuję zwłaszcza wolontariuszom!

Jak powiedziałem, czułem potrzebę przybycia do was, choćby na krótką chwilę. Również wtedy, gdy byłem w Mediolanie na początku tego miesiąca, na Światowym Spotkaniu Rodzin, chciałem was odwiedzić i często o was myślałem. Wiedziałem bowiem, że oprócz cierpienia z powodu strat materialnych byliście wystawieni na próbę ducha z powodu przedłużających się wstrząsów, niekiedy mocnych; również ze względu na utratę niektórych budynków w waszych miejscowościach, które miały znaczenie symboliczne, wśród nich w szczególności licznych kościołów. Tu, w Rovereto di Novi, pod gruzami kościoła – który zobaczyłem przed chwilą – stracił życie ks. Ivan Martini. Oddaję hołd jego pamięci; witam szczególnie was, drodzy kapłani i wszyscy współbracia, którzy okazujecie, podobnie jak było w innych trudnych godzinach historii tych ziem, waszą hojną miłość do ludu Bożego.

Jak wiecie, my kapłani – a także zakonnicy i wielu świeckich – każdego dnia odmawiamy tzw. Brewiarz, który zawiera Liturgię Godzin, modlitwę Kościoła rozłożoną na godziny dnia. Modlimy się Psalmami według porządku, który jest jednakowy w całym Kościele katolickim, na całym świecie. Dlaczego was o tym mówię? Ponieważ w tych dniach, gdy modliłem się Psalmem 46, napotkałem

słowa, które mnie poruszyły: «Bóg jest dla nas ucieczką i mocą, łatwo znaleźć u Niego pomoc w trudnościach. Przeko się nie boimy, choćby waliła się ziemia i góry zapadały w otchłań morza» (Ps 46 [45], 2-3). Ile razy czytałem te słowa? Niezliczoną ilość razy! Jestem księdzem od 61 lat! A jednak w pewnych chwilach, jak ta, uderzają one bardzo mocno, ponieważ dotyczą bezpośredniego przeżycia, wyrażają doświadczenie, które wy teraz przeżywacie, i które dzielają wszystkich, którzy się modlą. Ale – widzicie – te słowa Psalmu uderzają mnie nie tylko dlatego, że jest w nich obraz trzęsienia ziemi, ale przede wszystkim ze względu na to, co mówią o naszej postawie wewnętrznej w obliczu kataklizmu naturalnego: postawie wielkiego poczucia bezpieczeństwa, opartego na mocnej i niewzruszonej skale, jaką jest Bóg. My «się nie boimy, choćby waliła się ziemia» – mówi Psalmista – ponieważ «Bóg jest dla nas ucieczką i mocą», u Niego jest «pomoc w trudnościach».

Drodzy bracia i siostry, te słowa wydają się kontrastować z lękiem, jaki nieuchronnie odczuwa się po doświadczeniu takim jak wasze. Jest to bezpośrednia reakcja, która może naznaczyć głęboko, jeśli zjawisko trwa dłużej. Ale w rzeczywistości Psalm nie odnosi się do tego rodzaju lęku, który jest naturalny, a poczucie bezpieczeństwa, o którym mówię, nie jest tym, jakie posiadają superludzie, których nie dotykają zwykle odczucia. Poczucie bezpieczeństwa, o którym mówię, płynie z wiary, dlatego owszem, może pojawić się lęk, trwoga – sam Jezus, jak wiemy, ich doświadczał – ale istnieje pośród całego lęku i niepokoju przede wszystkim pewność, że Bóg jest z nami; jak dziecko, które wie, że zawsze może liczyć na mamę i na tatę, ponieważ czuje się kochane, chciane, cokolwiek by się wydarzyło. Tacy jesteście wobec Boga: mali, krusi, ale bezpieczni w Jego rękę, to znaczy ufający w Jego miłość, która jest mocna jak skała. Tę miłość widzimy w Chrystusie ukrzyżowanym, który jest jednocześnie znakiem bólu, cierpienia i miłości. Jest objawieniem Boga-Miłości, solidarnego z nami aż po krańcowe upokorzenie.

Na tej skale, z taką niezłomną nadzieją można budować, można odbudowywać. Po wojnie Włochy zostały odbudowane z ruin – nie tylko materialnych – zapewne również dzięki otrzymanej pomocy, ale przede wszystkim dzięki wierze licznych ludzi, kierujących się prawdziwą solidarnością, wołą zapewnienia rodzinom przyszłości, przyszłości związanej z wolnością i pokojem. Jesteście ludźmi, których wszyscy Włosi cenią za



człowieczeństwo i towarzyskość, za pracowitość i radosne usposobienie. To wszystko jest wystawione teraz, w tej sytuacji, na ciężką próbę, lecz nie powinna ona i nie może naruszyć tego, czym jesteście jako lud, waszej historii i waszej kultury. Pozostańcie wierni waszemu powołaniu, by być braterscy i solidarni, a stawicie czoło wszystkim wyzwaniom cierpliwie i z determinacją, odrzucając pokusy, które niestety pojawiają się w tych chwilach słabości i biedy.

Sytuacja, w jakiej się znajdujecie, uwydatniła pewien fakt, który chciałbym, abyście sobie wzięli do serca: nie jesteście i nie będziecie sami! W tych dniach, pośród tak wielkiego zniszczenia i ogromnego bólu, zobaczyliście i odczuliście, że bardzo wielu ludzi zmobilizowało się, by okazać wam bliskość, solidarność, uczucie; a to poprzez liczne gesty i konkretną pomoc. Moja obecność wśród was ma być jednym z tych znaków miłości i nadziei. Gdy patrzyłem na waszą ziemię, głęboko poruszył mnie widok licznych ran, ale widziałem również wiele rąk, które chcą je leczyć wspólnie z wami; zobaczyłem, że życie rozpoczyna się na nowo, że chcecie rozpocząć na nowo z mocą i odwagą, i to jest znak najpiękniejszy i świetlany.

Z tego miejsca chciałbym zaapelować do instytucji, do każdego obywatela, aby byli, pomimo aktualnych trudności, jak ewangeliczny Miłosierny Samarytanin, który nie przechodzi obojętnie obok kogoś, kto jest w potrzebie, lecz z miłością pochyla się, udziela pomocy, pozostając przy nim, troszcząc się do końca o zaspokojenie potrzeb drugiego (por. Łk 10, 29-37). Kościół jest z wami i będzie z wami przez modlitwę i konkretną pomoc swoich organizacji, szczególnie *Caritasu*, który będzie się angażował także w odbudowywanie wspólnotowej tkanki parafii.

Drodzy przyjaciele, błogosławie wszystkim i każdego z was i z wielką miłością zachowuję was w moim sercu.

AUDIENCJE GENERALNE

23 maja

Chrześcijaństwo jest religią ufności

Drodzy bracia i siostry!

W zesłą śród mówilem o św. Pawle, który twierdzi, że Duch Święty jest wielkim nauczycielem modlitwy, i poucza nas, byśmy zwracając się do Boga, wołali do Niego jak kochające dzieci «*Abba, Ojczce*». Tak uczynił Jezus; nawet w najbardziej dramatycznym momencie swojego ziemskiego życia ani przez chwilę nie stracił zaufania do Ojca i zawsze zwracał się do Niego z poufalością umiłowanego Syna. Kiedy w Getsemani czuje lęk przed śmiercią, tak się do Niego modli: «*Abba, Ojczce*, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie. Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty niech się stanie» (Mk 14, 36).

Od początku swojej drogi Kościół przyjął i przyswoił sobie to wezwanie, zwłaszcza w modlitwie Ojczce nasz, w której mówimy codziennie: «Ojczce (...) niech Twoja wola się spełnia na ziemi, tak jak w niebie» (Mt 6, 9-10). W Listach św. Pawła pojawia się ono dwa razy. Apostoł – jak przed chwilą słyszeliśmy – zwraca się do Galatów następującymi słowami: «Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła *'Abba, Ojczce!'*» (Ga 4, 6). W centralnej części hymnu do Ducha, jakim jest ósmy rozdział Listu do Rzymian, św. Paweł stwierdza: «Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pograżać w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: *'Abba, Ojczce!'*» (Rz 8, 15). Chrześcijaństwo nie jest religią lęku, ale zaufania i miłości do Ojca, który nas kocha. Te dwa bogate w znaczenie stwierdzenia mówią o posłaniu i przyjęciu Ducha Świętego, daru Zmartwychwstałego, który sprawia, że stajemy się synami w Chrystusie, Synu Jednorodzonym, i nawiązujemy synowską więź z Bogiem, więź opartą na głębokiej, dziecięcej ufności; ta więź synowska podobna jest do więzi Jezusa, choć

inne jest jej źródło i znaczenie: Jezus jest odwiecznym Synem Boga, który przyjął ciało, my natomiast stajemy się synami w Nim, w czasie, poprzez wiarę i sakramenty chrztu i bierzmowania; dzięki obu tym sakramentom zanurzamy się w Tajemnicy paschalnej Chrystusa. Duch Święty jest darem cennym i potrzebnym, który sprawia, że stajemy się dziećmi Bożymi, że urzeczywistnia się przybranie za synów, do którego są powołani wszyscy ludzie, ponieważ jak uściśla Boże błogosławieństwo z Listu do Efezjan, Bóg w Chrystusie «wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa» (Ef 1, 4).

Być może dzisiejszy człowiek nie dostrzega piękna, wielkości i głębokiej pociechy, jakie zawierają się w słowie «ojciec», którym możemy zwracać się do Boga w modlitwie, ponieważ dzisiaj postać ojca często nie jest wystarczająco obecna, a równie często nie ma wystarczająco pozytywnego charakteru w życiu codziennym. Nieobecność ojca, problem ojca, który nie jest obecny w życiu dziecka, jest wielkim problemem naszych czasów, dlatego trudne staje się dogłębne zrozumienie, co to znaczy, że Bóg jest dla nas Ojcem. Od samego Jezusa, na przykładzie Jego synowskiej więzi z Bogiem, możemy się nauczyć, co to właściwie znaczy «ojciec», jaka jest prawdziwa natura Ojca, który jest w niebie. Ci, którzy krytykowali religię, powiedzieli, że mówienie o «Ojcu», o Bogu, rzekomo jest projekcją naszych ojców w niebie. Prawdziwe jest jednak twierdzenie odwrotne: w Ewangelii Chrystus pokazuje nam, kto jest ojcem i jaki jest prawdziwy ojciec, dzięki czemu możemy zrozumieć, na czym polega prawdziwe ojcostwo, a także nauczyć się prawdziwego ojcostwa. Pomyślimy o słowach Jezusa z Kazania na Górze, kiedy mówi: «miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy



was prześladowają, abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie» (Mt 5, 44-45). I właśnie miłość Jezusa, Jednorodzonego Syna – który składa dar z siebie na krzyżu – objawia nam prawdziwą naturę Ojca: On jest miłością, i my również, w naszej modlitwie dzieci, wchodzimy w ten krąg miłości, miłości Boga, która oczyszcza nasze pragnienia, nasze postawy, które cechuje zamknięcie, samowystarczalność, egoizm, typowe dla człowieka starego.

Mogliśmy zatem powiedzieć, że w Bogu bycie Ojcem ma dwa wymiary. Przede wszystkim Bóg jest naszym Ojcem, ponieważ jest naszym Stwórcą. Każdy z nas, każdy mężczyzna i każda kobieta, jest Bożym cudem, jest przez Niego chciany i znany w sposób indywidualny. Kiedy w Księdze Rodzaju mówi się, że istota ludzka jest stworzona na podobieństwo Boga (por. 1, 27), intencją jest wyrażenie tej właśnie rzeczywistości: Bóg jest naszym Ojcem, dla Niego nie jesteśmy nieznani, bezosobowi, lecz mamy imię. Są w Psalmach słowa, które zawsze mnie poruszają, kiedy je wymawiam modląc się: «Twoje ręce mnie (...) ukształtowały», mówi Psalmista (Ps 119 [118], 73). Każdy z nas może wyrazić za pomocą tej pięknej metafory swój osobisty stosunek do Boga: «Twoje ręce mnie ukształtowały. Ty mnie zamyśliłeś, stworzyłeś i chciałeś». Lecz to jeszcze nie wystarcza. Duch Chrystusowy otwiera nas na drugi wymiar ojcostwa Boga, ponad stworzeniem, ponieważ Jezus jest «Synem» w pełnym sensie «współistotnym Ojcu», jak wyznajemy w *Credo*.

Stając się taką samą jak my istotą ludzką poprzez wcielenie, śmierć i zmartwychwstanie, Jezus ze swej strony włącza nas w swoje człowieczeństwo i w swoje bycie Synem, dzięki czemu my też możemy mieć udział w Jego specyficznej przyna-

leżności do Boga. Z pewnością nasze bycie synami Bożymi nie jest tak pełne jak w przypadku Jezusa: my musimy stawać się nimi coraz bardziej na drodze, którą jest nasza egzystencja chrześcijańska, wzrastając w naśladowaniu Chrystusa, w jedności z Nim, ażeby coraz bardziej zacieśniać więź miłości z Bogiem Ojcem, która podtrzymuje nasze życie. Ta właśnie podstawowa rzeczywistość zostaje przed nami odsłonięta, kiedy otwieramy się na Ducha Świętego, a On sprawia, że zwracamy się do Boga słowem «*Abba!*», Ojczce. Rzeczywiście, stając się przybranymi synami z Jezusem, wzniesiliśmy się ponad stworzenie; zjednoczeni jesteśmy rzeczywistością w Bogu i jesteśmy synami w nowy sposób, w nowym wymiarze.

Chciałbym jednak wrócić teraz do dwóch fragmentów pism św. Pawła, na których podstawie rozważamy działanie Ducha Świętego w naszej modlitwie; również tutaj mamy do czynienia z dwoma zdaniem, których treść jest zgodna, ale różnią się one odcieniami. W Liście do Galatów Apostoł twierdzi bowiem, że to Duch Święty woła w nas «*Abba, Ojczce!*»; natomiast w Liście do Rzymian mówi, że to my wołamy «*Abba, Ojczce!*». Św. Paweł chce, byśmy zrozumieli, że modlitwa chrześcijańska nigdy nie jest jednokierunkowa, nigdy nie przebiega od nas do Boga, nie jest tylko «naszym działaniem», lecz stanowi wyraz wzajemnej relacji, w której najpierw działa Bóg: to Duch Święty woła w nas, a my możemy wołać, ponieważ bodziec pochodzi od Ducha Świętego. Nie mogliśmy się modlić, gdyby w głębi naszego serca nie było wpisane pragnienie Boga, by być dziećmi Bożymi. Od kiedy *homo sapiens* istnieje, wciąż poszukuje Boga, próbuje rozmawiać z Bogiem, ponieważ Bóg wpiął się w nasze serca. A zatem inicjatywa pochodzi od Boga i w chrzcie Bóg działa w nas na nowo,

działa w nas Duch Święty; jako pierwszy inicjuje modlitwę, abyśmy mogli następnie rzeczywiście rozmawiać z Bogiem i mówić Bogu «Abba». Jego obecność otwiera zatem naszą modlitwę i nasze życie, otwiera horyzonty Trójcy i Kościoła.

Rozumiemy ponadto, i to jest druga kwestia, że modlitwa Ducha Chrystusowego w nas i nasza w Nim nie jest jedynie aktem indywidualnym, ale aktem całego Kościoła. Podczas modlitwy otwiera się nasze serce, jednoczymy się nie tylko z Bogiem, ale właśnie z wszystkimi dziećmi Bożymi, ponieważ jesteśmy jedno. Kiedy zwracamy się do Ojca w naszym wnętrzu, w ciszy i w skupieniu, nigdy nie jesteśmy sami. Ten, kto rozmawia z Bogiem, nie jest sam. Jesteśmy w wielkiej modlitwie Kościoła, włączamy się w wielką symfonię, którą wspólnota chrześcijańska, rozrzucona we wszystkich zakątkach świata, kieruje do Boga; muzycy i instrumenty są oczywiście różne – i jest to coś, co wzbogaca – ale motyw chwaly jest jeden i współbrzmii harmonijnie. Za każdym razem więc kiedy wołamy i mówimy: «Abba, Ojcze!», Kościół, cała wspólnota modlących się ludzi wspiera nasze wezwania, a nasze wezwania są wezwaniem Kościoła. Odwierciedla się to również w bogactwie charyzmatów, posług, zadań, które wykonujemy we wspólnotcie. Św. Paweł pisze do chrześcijan w Koryncie: «Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkich we wszystkich» (1 Kor 12, 4-6). Modlitwa pod kierunkiem Ducha Świętego

30 maja

Bóg pociesza w strapieniu

Drodzy bracia i siostry!

W tych katechezach zastanawiamy się nad modlitwą w Listach św. Pawła i próbujemy spojrzeć na modlitwę chrześcijańską jako na autentyczne i indywidualne spotkanie z Bogiem Ojcem, w Chrystusie, za pośrednictwem Ducha Świętego. Dziś w tym spotkaniu nawiązują dialog wierni «tak» Boga i ufnie «amen» wiernych. I chciałbym tę dynamikę uwydatnić, omawiając Drugi List do Koryntian. Św. Paweł wysłał ten żarliwy List do Kościoła, który wielokrotnie kwestionował jego apostołat, otwiera zatem swoje serce, aby adresaci upewnili się co do jego wierności Chrystusowi i Ewangelii. Drugi List do Koryntian rozpoczyna jedna z najwznioślejszych modlitw Nowego Testamentu. Brzmi ona następująco: «Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Oj-

go, który sprawia, że mówimy «Abba, Ojcze!» z Chrystusem i w Chrystusie, włącza nas w jedną wielką mozaikę, jaką stanowi rodzina Boża, w której każdy ma swoje miejsce i ważną rolę, w głębszej jedności ze wszystkim.

Ostatnia uwaga: uczymy się wołać «Abba, Ojcze!» również z Maryją, Matką Syna Bożego. Nadejściem pełni czasów, o którym mówi św. Paweł w Liście do Galatów (por. 4, 4), jest chwila, w której Maryja mówi swoje «tak», w pełni przyjmując wolę Boga: «Oto ja służebnica Pańska» (Łk 1, 38).

Drodzy bracia i siostry, uczmy się cieszyć na modlitwie pięknym tego, że jesteśmy przyjaciółmi, a nawet dziećmi Boga, że możemy wołać Go z ufnością i ufnością, z jakimi dziecko odnosi się do rodziców, którzy je kochają. Otwórzmy naszą modlitwę na działanie Ducha Świętego, aby wołał w nas do Boga «Abba, Ojcze!» i aby nasza modlitwa zmieniła, nawracała nieustannie nasze myślenie, nasze działanie, ażeby było ono coraz bardziej podobne do działań Jednorodzonego Syna, Jezusa Chrystusa. Dziękuję.

po polsku:

Drodzy polscy pielgrzymi, w oczekiwaniu na liturgiczną uroczystość Zesłania Ducha Świętego wraz z Maryją i apostołami trwamy na modlitwie. Z Chrystusem prosimy Boga, naszego Ojca, aby Jego Duch przeniakał myślenie i działanie, byśmy coraz bardziej dorastali do godności dzieci Bożych, którą otrzymaliśmy. Niech Pan wam błogosławi!

ciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, Ten, który nas pociesza w każdym naszym ucisku, byśmy sami mogli pocieszać tych, co są w jakimkolwiek ucisku, tą pociechą, której doznajemy od Boga» (2 Kor 1, 3-4).

Paweł przeżywa zatem wielkie strapienie, liczne są trudności i udręki, które musiał pokonać, ale nigdy się nie zniechęcił dzięki wsparciu łaski i bliskości Pana Jezusa Chrystusa, dla którego stał się apostołem i świadkiem, oddając w Jego ręce całą swoją egzystencję. Właśnie dlatego Pawłowa modlitwa, rozpoczynająca ten List, wyraża błogosławieństwo i dziękczynienie Bogu, ponieważ nie było w życiu apostoła Chrystusa takiego momentu, w którym by poczuł brak wsparcia miłosiernego Ojca, Boga wszelkiej pociechy. Cierpiał okrutnie, mówi to właśnie w tym Liście, ale we



wszystkich tych sytuacjach, które wydawały się bez wyjścia, otrzymywał od Boga pociechę i pokrzepienie. Aby głosić Chrystusa, musiał znieść prześladowania, został nawet uwięziony, ale zawsze czuł się wewnętrznie wolny, ożywiła go obecność Chrystusa i pragnienie głoszenia ewangelicznego słowa nadziei. Z więzienia pisze o tym do Tymoteusza, swego wiernego współpracownika. Skuty łańcuchami, pisze: «Słowo Boże nie uległo spętaniu. Dlatego znoszę wszystko przez wzgląd na wybranych, aby i oni dostąpili zbawienia w Chrystusie Jezusie, wraz z wieczną chwałą» (2 Tm 2, 9 b-10). Kiedy cierpi dla Chrystusa, doznaje Bożej pociechy. Pisze: «Jak bowiem obfitują w nas cierpienia Chrystusa, tak też wielkiej doznajemy przez Chrystusa pociechy» (2 Kor 1, 5).

W modlitwie błogosławieństwa, która rozpoczyna Drugi List do Koryntian, dominuje zatem, obok motywu strapienia, motyw pociechy, którą należy pojmować nie jako zwykłe pokrzepienie, ale przede wszystkim jako zachętę i wezwanie do tego, by nie poddać się w obliczu cierpienia i trudności. Jest to zachęta do przeżywania każdej sytuacji w zjednoczeniu z Chrystusem, który bierze na siebie całe cierpienia i grzech świata, by przynieść światło, nadzieję, odkupienie. I tak Jezus sprawia, że my z kolei stajemy się zdolni pocieszać tych, którzy przeżywają wszelkiego rodzaju udręki. Głęboka jedność z Chrystusem w modlitwie, ufność w Jego obecność sprawiają, że stajemy się zdolni dzielić cierpienia i udręki braci. Pisze Paweł: «Któż odczuwa słabość, bym i ja nie czuł się słaby? Któż doznaje zgorznienia, żebym i ja nie płonął?» (2 Kor 11, 29). Ten udział nie jest podkrotany przez zwykłą życzliwość ani też tylko ludzką wielkoduszność lub przez ducha altruizmu,

lecz rodzi się z pociechy Pańskiej, z niezłomnego wsparcia «przeogromnej mocy z Boga, a nie z nas» (2 Kor 4, 7).

Drodzy bracia i siostry, w naszym życiu i na naszej drodze obfitują często trudności, niezrozumienie, cierpienia. Wszyscy o tym wiemy. W wiernej relacji z Panem, w stałej, codziennej modlitwie my również możemy w konkretny sposób doznać pociechy, która pochodzi od Boga. Umocnia to naszą wiarę, ponieważ pozwala nam konkretnie doświadczyć «tak», które Bóg mówi człowiekowi, nam, mnie, w Chrystusie; daje odczuć wierność swojej miłości aż po dar ze swojego Syna na krzyżu. Stwierdza św. Paweł: «Syn Boży, Chrystus Jezus, Ten, którego głosiłem wam ja i Sylwan, i Tymoteusz, nie był 'tak' i 'nie', lecz dokonało się w Nim 'tak'. Albowiem ile tylko obietnic Bożych, wszystkie w Nim są 'tak'. Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze 'Amen' Bogu na chwałę» (2 Kor 1, 19-20). «Tak» Boga nie jest połowiczne, nie zawiera się między «tak» i «nie», lecz jest prostym i pewnym «tak». I na to «tak» odpowiadamy naszym «tak», naszym «amen» i w ten sposób czujemy się pewnie w Bożym «tak».

Wiara nie jest przede wszystkim dziełem ludzkim, lecz bezinteresownym darem Boga; zakorzenia się w Jego wierności, w Jego «tak», które pozwala nam zrozumieć, jak przeżywać nasze życie, kochając Jego oraz braci. Cała historia zbawienia to stopniowe objawianie się tej wierności Boga, mimo naszych niewierności i naszych oporów, w niezłomnym przekonaniu, że «dary łaski i wezwania Boże są niecodwołalne», jak twierdzi Apostoł w Liście do Rzymian (11, 29).

Drodzy bracia i siostry, sposób działania Boga – bardzo różniący się od naszego – daje nam pociechę, siłę i nadzieję, ponieważ Bóg nie wycofuje swojego «tak». W obliczu niezgodności w relacjach międzyludzkich, często również w rodzinie, mamy tendencję do tracenia wytrwałości w bezinteresownej miłości, której ceną jest zaangażowanie i poświęcenie. Bóg natomiast nie ulega zmęczeniu nami, nieustrudzenie okazuje nam cierpliwość i ze swoim ogromnym miłosierdziem zawsze nas poprzedza, pierwszy wychodzi nam na spotkanie, jest absolutnie godny zaufania ze względu na swoje «tak». W wydarzeniu krzyża daje nam miarę swojej miłości, która nie kalkuluje i jest bezmierna. Św. Paweł w Liście do Tytusa pisze: «ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela naszego, Boga, do ludzi» (Tt 3, 4). I po to, by owo «tak» odnawiało się codziennie, «nas namaścił, (...) wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych» (2 Kor 1, 21 b-22).

To Duch Święty uobecnienia bowiem nieustannie i ożywia «tak» Boga w Jezusie Chrystusie i wzbudza w naszych sercach pragnienie naśladowania Go, by kiedyś w pełni przebywać w Jego miłości,



gdy otrzymamy mieszkanie w niebie, które nie będzie dziełem rąk ludzkich. Żadna osoba nie będzie pominięta ani wyłączonej z tej wiernej miłości, która potrafi również czekać na tych, którzy odrzuceniem lub zatwardziałością serca ciągle odpowiadają «nie». Bóg czeka na nas, wciąż nas szuka, chce nas przyjąć do wspólnoty z sobą, by dać każdemu z nas pełnię życia, nadziei i pokoju.

Z wiernego «tak» Boga wyrasta «amen» Kościoła, które rozbrzmiewa w każdej czynności liturgicznej: «amen» jest odpowiedzią wiary, która kończy zawsze naszą modlitwę indywidualną i wspólnotową i wyraża nasze «tak» dla Bożej inicjatywy. Często z przyzwyczajenia odpowiadamy w modlitwie naszym «amen», nie uzmysławiając sobie jego głębokiego znaczenia. Słowo to wywodzi się z *aman*, co po hebrajsku i aramejsku znaczy «nadać stabilność», «utrwalić» i w następstwie «nabrać pewności», «mówić prawdę». Jeśli przyjrzymy się Pismu Świętemu, zobaczymy, że owo «amen» wypowiadane jest na zakończenie Psalmów błogosławieństw i pochwalnych, takich jak na przykład Psalm 41: «A Ty mnie podtrzymasz przez wzgląd na mą prawosć i umieścisz na wieki przed Twoim obliczem. Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, od wieków aż po wieki! Amen, amen» (ww. 13-14). Bądź wyraża poddanie się Bogu, w chwili gdy lud Izraela wraca pełen radości z niewoli babilońskiej i mówi swoje «tak», swoje «amen» Bogu i Jego Prawu. Księga Nehemiasza opowiada, że po owym powrocie «Ezdrasz otworzył księgę (Prawa) na oczach całego ludu – znajdował się bowiem wyżej niż cały lud; a gdy ją otworzył, cały lud powstał. I Ezdrasz błogosławił Pana, wielkiego Boga, a cały lud podniósłszy ręce, odpowiedział: 'Amen! Amen!'» (Ne 8, 5-6).

Od początku zatem «amen» liturgii żydowskiej stał się «amen» pierwszych wspólnot chrześcijańskich. A księgę liturgii chrześcijańskiej w pełnym tego słowa znaczeniu, Apokalipsę św. Jana, rozpoczyna «amen» Kościoła: «Temu, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów, i uczynił nas królestwem – kapłanami dla Boga i Ojca swojego, Jemu chwala i moc na wieki wieków! Amen» (Ap 1, 5 b-6). Tak mówi pierwszy rozdział Apokalipsy. Tę samą księgę kończy wezwanie: «Amen. Przyjdź, Panie Jezu» (Ap 22, 21).

Drodzy przyjaciele, modlitwa jest spotkaniem z żywą Osobą, której należy słuchać i z którą należy dialogować; jest spotkaniem z Bogiem, który odnawia swoją niezłomną wierność, swoje «tak» człowiekowi, każdemu z nas, by nas obdarować swoim pocieszeniem pośród życiowych zawirowań i dać nam życie w zjednoczeniu z Nim, pełne radości i dobra, którego spełnieniem będzie życie wieczne.

W naszej modlitwie powołani jesteśmy do tego, by mówić «tak» Bogu, odpowiadać owym «amen», w którym wyraża się posłuszeństwo i wierność Jemu całego naszego życia. Tej wierności nigdy nie możemy zdobyć naszymi siłami, nie jest ona owocem naszego codziennego zaangażowania; pochodzi ona od Boga i opiera się na «tak» Chrystusa, który stwierdza: moim pokarmem jest wypełnianie woli Ojca (por. J 4, 34). W to właśnie «tak» musimy się włączyć, włączyć się w «tak» Chrystusa, w przyjęcie woli Ojca, by móc razem ze św. Pawłem powiedzieć, że nie my żyjemy, lecz żyje w nas sam Chrystus. Wówczas «amen» naszej modlitwy indywidualnej i wspólnotowej przeniknie i przeobrazi całe nasze życie, życie w Bożym pocieszeniu, życie zanurzone w odwiecznej i niezłomnej Miłości.

po polsku:

Witam serdecznie wszystkich Polaków. Szczególnie gorąco pozdrawiam młodych, którzy przygotowują się do spotkania na Polach Lednickich. Drodzy młodzi przyjaciele, przewodnią myśl tego wydarzenia: «Miłość Cię znajdzie!» pragniecie zgłębiać poznając orędzie Jezusa Miłosiernego spisane przez św. Faustynę w *Dzienniczku*, który otrzymał, przez modlitwę, adorację, spowiedź i Eucharystię. Życzę, by zapłonął w was ogień Bożego Miłosierdzia, by przemieniał serca młodych w całym świecie, napełnił was pokojem, mocą i nadzieją. W obliczu Jezusa Miłosiernego znajdujcie odpowiedź na wasze pytania, niepokoje i wizję szczęścia. Wiem, że pragniecie, by doświadczenie Lednicy, z którego wyrasta szkoła formacji wiary dojrzałej, owocowało wspólnotą nowego ruchu, który rodzi się w Kościele. Wam wszystkim i waszemu spotkaniu z serca błogosławię.

MODLITWA MARYJNA Z PAPIEŻEM

20 maja

Jesteśmy włączeni w głęboką więź Jezusa z Ojcem

Drodzy bracia i siostry!

Czterdzieści dni po Zmartwychwstaniu – jak mówi księga Dziejów Apostolskich – Jezus wstąpił do nieba, to znaczy wrócił do Ojca, który Go posłał na świat. W wielu krajach tajemnica ta jest świętowana nie w czwartek, ale dzisiaj, w niedzielę po nim. Wniebowstąpienie Pańskie oznacza wypełnienie się zbawienia, rozpoczętego w chwili wcielenia. Po ostatnim pouczeniu swych uczniów Jezus wstępuje do nieba (por. Mk 16, 19). «Nie oddzielił się jednak od naszej kondycji» (por. Prefacja); w swym człowieczeństwie bowiem włączył wraz z sobą ludzi w głęboką więź z Ojcem i w ten sposób objawił ostateczny cel naszego ziemskiego pielgrzymowania. Tak jak dla nas zstąpił z nieba oraz dla nas cierpiał i umarł na krzyżu, tak samo dla nas zmartwychwstał i powrócił do Boga, który dzięki temu nie jest już daleki. Św. Leon Wielki wyjaśnia, że wraz z tą tajemnicą «zostaje ogłoszona nieśmiertelność nie tylko duszy, ale i ciała. Dziś bowiem nie tylko zostaliśmy potwierdzeni jako posiadacze rajów, ale wniknęliśmy także w Chrystusa na wysokościach niebios» (*De Ascensione Domini, Tractatus* 73, 2. 4: CCL 138 A, 451. 453). Dlatego też uczniowie na widok Nauczyciela unoszącego się z ziemi i wznoszącego się w górę nie czuli smutku, jak można by sądzić, ale przeciwnie – doświadczyli wielkiej radości i poczuli się pobudzeni do głoszenia zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią (por. Mk 16, 20). A zmartwychwstały Pan działał przez nich, udzielając każdemu właściwego charyzmatu. Tak o tym pisze św. Paweł: «Rozdał ludziom dary. (...) On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, (...) dla budowania Ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy razem do (...) miary wielkości według Pełni Chrystusa» (Ef 4, 8. 11-13).

Drodzy przyjaciele, Wniebowstąpienie mówi nam, że w Chrystusie nasze człowieczeństwo zostało wyniesione na wysokości Boga; w ten sposób za każdym razem, gdy się modlimy, ziemia łączy się z niebem. Tak jak kadzidło, spalając się, unosi w górę dym, tak samo gdy zanosimy do Pana ufność modlitwę w Chrystusie, przenika ona niebios a dociera do samego Boga – On ją przyjmuje i jej wysłuchuje. W znanym dziele św. Jana od Krzyża *Droga na Górę Karmel* czytamy, że «gdy się tedy pragnie osiągnąć spełnienie pragnień naszego serca, najlepiej jest zwrócić siły swej modlitwy do tego celu, który Bogu jest najmiłszy. Otrzymamy wtedy nie tylko to, o co prosimy, tj. zbawienie, lecz także to, co Bóg uzna za odpowiednie i dobre dla nas, choćbyśmy o to nie prosili» (*Libro* III, cap. 44, 2, Roma 1991, 335).

Na zakończenie błagajmy Maryję Pannę, aby pomogła nam rozważać dobra niebieskie, jakie Pan nam obiecuje, i stawać się coraz bardziej wiarygodnymi świadkami Jego zmartwychwstania, prawdziwego Życia.

Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu

Drodzy bracia i siostry! Dzisiaj obchodzimy Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, którego tematem jest «Milczenie i słowo drogą ewangelizacji». Milczenie i słuchanie jest integralną częścią porozumiewania się, jest sprzyjającym miejscem spotkania ze Słowem Bożym i z naszymi braćmi i siostrami. Zachęcam wszystkich do modlitwy, aby porozumiewanie się, w jakiegokolwiek formie, służyło zawsze nawiązywaniu autentycznego dialogu z bliźnim, który byłby oparty na wzajemnym szacunku, słuchaniu i wymianie.

Jednoczymy się w modlitwie z katolikami w Chinach

Czwartek, 24 maja, jest dniem poświęconym liturgicznemu wspomnieniu Najświętszej Maryi Panny Wspomożycielki Chrześcijan, czczonej z wielką pobożnością w sanktuarium Szeszan w Szanghaju: jednoczymy się w modlitwie z wszystkimi katolikami w Chinach, aby głosili z pokorą i radością

Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał, aby byli wierni swojemu Kościołowi i Następcy Piotra oraz na co dzień żyli zgodnie z wiarą, którą wyznają. Niech Maryja, wierna Dziewica umacnia chińskich katolików na ich drodze, ożywia ich modlitwę i sprawi, że stanie się ona cenna w oczach Pana, niech dzięki Jej wstawiennictwu wzrasta przyjaźń i uczestnictwo Kościoła powszechnego w drodze Kościoła, który jest w Chinach.

Nowa inicjatywa włoskiego Ruchu dla Życia

Serdecznie pozdrawiam tysiące członków włoskiego Ruchu dla Życia, którzy zgromadzili się w Auli Pawła VI. Drodzy przyjaciele, wasz ruch zawsze angażował się w obronę ludzkiego życia, zgodnie z nauczaniem Kościoła. W tym duchu podjęliście nową inicjatywę, nazwaną «Jeden z nas», której celem jest wspieranie godności i praw każdej istoty ludzkiej od samego początku. Wzywam was i zachęcam do tego, byście byli zawsze świadkami i budowniczymi kultury życia.

po polsku:

Pozdrawiam serdecznie Polaków. Wniebowstąpienie Pańskie, które dzisiaj obchodzimy, kieruje naszą myśl ku Chrystusowi, który powraca do domu Ojca, by przygotować nam miejsce i kiedyś zabrać nas do siebie (por. J 14, 2-3). Niech ta prawda pomaga nam w odnajdywaniu celu i sensu naszego życia, w pełnieniu obowiązków i włączaniu się w budowanie «cywilizacji miłości». Z serca wam błogosławie.

27 maja

Przed rozpoczęciem Roku Wiary ogłoszę dwoje nowych doktorów Kościoła

Drodzy bracia i siostry!

Dziś obchodzimy wielkie święto Zesłania Ducha Świętego, które pięćdziesiąt dni po Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego kończy okres wielkonochny. Ta uroczystość przypomina nam i pozwala przejść na nowo wylanie Ducha Świętego na apostołów i innych uczniów zebranych na modlitwie wraz z Maryją Panną w Wieczniku (por. Dz 2, 1-11). Jezus, po zmartwychwstaniu i wstąpieniu do nieba, posłał Kościołowi swego Ducha, aby każdy chrześcijanin mógł uczestniczyć w Jego Boskim życiu i stać się Jego wartościowym świadkiem w świecie. Duch Święty, wchodząc w historię, poko-



nuje jej jałowość, otwiera serca na nadzieję, pobudza i sprzyja naszemu dojrzewaniu wewnętrznemu w relacji z Bogiem i bliźnim.

Duch, który «mówił przez proroków», obdarzając darami mądrości i wiedzy, wciąż inspiruje kobiety i mężczyzn, którzy angażują się w poszukiwanie prawdy, proponując oryginalne drogi poznania i zrozumienia tajemnicy Boga, człowieka i świata. Biorąc pod uwagę te okoliczności z radością ogłaszam, że w dniu 7 października, na początku Zwyczajnego Zgromadzenia Synodu Biskupów, ogłoszę św. Jana z Avili i św. Hildegardę z Bingen doktorami Kościoła powszechnego. Tych dwoje wielkich świadków wiary żyło w bardzo różnych okresach historycznych i środowiskach kulturowych. Hildegarda była mniszką benedyktyńską, żyjącą w okresie niemieckiego średniowiecza. Była prawdziwą nauczycielką teologii i wielką znawczynią nauk przyrodniczych i muzyki. Jan, kapłan diecezjalny żyjący w czasach hiszpańskiego renesansu, uczestniczył w dziele odnowy kulturowej i religijnej Kościoła i jednoczenia społecznego na progu nowożytności. Ale świętość życia i głębia nauczania sprawiają, że są oni nieustannie aktualni: łaska Ducha Świętego wprowadziła ich bowiem w doświadczenie przenikliwego rozumienia Objawienia Bożego i rozumnego dialogu ze światem, które stanowią trwałe horyzonty życia i działalności Kościoła.

Te dwie postaci świętych i doktorów jawią się – zwłaszcza w świetle planu nowej ewangelizacji, której będzie poświęcone wspomniane Zgromadzenie Synodu Biskupów, i w związku ze zbliżającym się Rokiem Wiary – jako osoby niezwykle ważne i aktualne. Także w naszych czasach, dzięki ich na-

uczaniu, nadal rozbrzmiewa głos Ducha zmartwychwstałego Pana, który oświeca drogę prowadzącą do tej jedynej Prawdy, która może nas wyzwolić i nadać pełny sens naszemu życiu.

Odwołując się do wspólnej modlitwy *Regina caeli* – po raz ostatni w tym roku – przyzywamy wstawiennictwa Maryi Panny i prosimy, aby Kościół został silnie ożywiony mocą Ducha Świętego, by z ewangeliczną szczerością świadczył o Chrystusie i coraz bardziej otwierał się na pełnię prawdy.

po polsku:

Pozdrawiam wszystkich Polaków. Myślą obejmując pielgrzymów, którzy gromadzą się u stóp Maryi w Piekarach Śląskich. W uroczystość Zesłania Ducha Świętego otwieramy serca i umysły na Jego działanie i prosimy, aby nieustannie rozpałał naszą wiarę, nadzieję i miłość ogniem Bożej łaski. Niech żywe doświadczenie obecności Ducha Parakleta napelnia was pokojem.

10 czerwca

Moc, którą daje Chleb eucharystyczny

Drodzy bracia i siostry!

Dzisiaj we Włoszech i w wielu innych krajach obchodzone jest Boże Ciało, czyli uroczystość Ciała i Krwi Pana, Eucharystia. Wciąż żywą tradycją jest wychodzenie w tym dniu w uroczystych procesjach z Najświętszym Sakramentem na ulice i place. W Rzymie, na szczelbu diecezjalnym, procesja ta odbyła się w miniony czwartek, we właściwym dniu tego święta, które co roku na nowo wzbudza w chrześcijanach radość i wdzięczność za eucharystyczną obecność Jezusa pośród nas.

Uroczystość Bożego Ciała jest wielkim aktem publicznej czci Eucharystii – sakramentu, w którym Pan pozostaje obecny także po zakończeniu celebracji, aby być z nami zawsze, przez wszystkie godziny i dni. Już św. Justyn, który pozostawił nam jedno z najstarszych świadectw o liturgii eucharystycznej, stwierdza, że po udzieleniu komunii obecnym diakoni zanosili chleb konsekrowany także nieobecnym (por. *Apologia* 1, 65). Dlatego najświętszym miejscem w kościołach jest to, w którym przechowywana jest Eucharystia. Nie mogę w związku z tym nie wspomnieć ze wzruszeniem o licznych kościołach, poważnie uszkodzonych w czasie ostatniego trzęsienia ziemi w regionie Emilia Romagna, o fakcie, że również eucharystyczne Ciało Chrystusa w tabernakulach znalazło się w niektórych przypadkach pod gruzami. Z miłością modlę się za te wspólnoty, które ze swymi kapłana-

mi muszą gromadzić się na Mszy św. pod gołym niebem lub w wielkich namiotach; dziękuję im za ich świadectwo i za to, co robią na rzecz całej ludności. Jest to sytuacja, która jeszcze bardziej uwidacznia wagę zjednoczenia w imię Pana i moc, która pochodzi z Chleba eucharystycznego, nazywanego też «chlebem pielgrzymów». Dzielenie się tym chlebem rodzi i odnawia zdolność dzielenia także życia i dóbr oraz noszenia brzemion innych, gościnność i otwartość.

Uroczystość Ciała i Krwi Pańskiej przypomina nam również o wartości adoracji eucharystycznej. Sługa Boży Paweł VI przypominał, że Kościół katolicki głosi kult Eucharystii «nie tylko w czasie obrzędów Mszy św., ale i poza nią, przez jak najstarsze przechowywanie konsekrowanych Hostii, wystawianie ich do publicznej czci wiernych i obnoszenie w procesjach wśród radości tłumnie zebranego ludu» (encyklika *Mysterium fidei*, 57). Modlitwę adoracji można odmówić albo osobiście, zatrzymując się w skupieniu przed tabernakulum, albo w formie wspólnotowej, także za pomocą Psalmów i pieśni, zawsze jednak dając pierwszeństwo ciszy, w której można wsłuchiwać się w ducha w Pana żywego i obecnego w tym sakramencie. Maryja Panna jest nauczycielką również tej modlitwy, gdyż nikt lepiej od Niej nie potrafił kontemlować Jezusa oczyma wiary i doświadczyć w głębi serca efektów Jego boskiej i ludzkiej obecności. Za Jej wstawiennictwem niech się rozszerza i wzrasta w każdej wspólnotie kościelnej prawdziwa i głęboka wiara w tajemnicę eucharystyczną.

Światowy Dzień Honorowych Dawców Krwi

Drodzy bracia i siostry, chciałbym przede wszystkim przypomnieć, że w przyszły czwartek, 14 czerwca, przypada Światowy Dzień Honorowych Dawców Krwi, którego promotorem jest Światowa Organizacja Zdrowia. Wyrażam wielkie uznanie dla tych, którzy w tej formie okazują solidarność – niezbędną dla życia wielu chorych.

po polsku:

Witam serdecznie obecnych tu Polaków. Pozdrawiam szczególnie mieszkańców Krakowa, Łodzi, Bydgoszczy i Gdańska, którzy z moim Sekretarzem Stanu wspominają w tych dniach pielgrzymkę do Polski – sprzed ćwierć wieku – bł. Jana Pawła II. Jej owocem jest Święto Eucharystii, które dzisiaj obchodzicie w Łodzi, gdzie zostanie poświęcone Centrum Studiów imienia Błogosławionego. Pozdrawiam uczestników jutrzejszego spotkania w Bydgoszczy, którzy będą zgłębiać treść encykliki *Carrus in veritate*, i dziękuję za dedykowane mi Centrum Studiów. Niech te spotkania umocnią waszą więź z Chrystusem, który do końca nas umiłował (por. J 13, 1). Z serca wszystkim błogosławie.

17 czerwca

Niech prawa uchodźców będą respektowane

Drodzy bracia i siostry!

W dzisiejszej liturgii czytamy dwie krótkie przypowieści Jezusa: o ziarnie, które samoczynnie rośnie, i o ziarnku gorczycy (por. Mk 4, 26-34). Posługując się obrazami zaczerpniętymi ze świata rolnictwa Pan przedstawia tajemnicę Słowa i królestwa Bożego oraz wskazuje powody naszej nadziei i naszego zaangażowania.

W pierwszej przypowieści uwaga skierowana jest na losy zasiewu: ziarno, które zostaje rzucone w ziemię, kiełkuje i rośnie samo zarówno wtedy, gdy rolnik śpi, jak i wtedy, gdy czuwa. Człowiek sieje z nadzieją, że jego praca nie pozostanie bezowocna. Tym, co podtrzymuje rolnika w jego codziennych trudach, jest właśnie ufność w moc drzemiącą w ziarnie i dobrą jakość gleby. Przypowieść ta przywodzi na myśl tajemnicę stworzenia i odkupienia, owocnego dzieła Boga w historii. To On jest Panem królestwa, człowiek jest Jego pokornym współpracownikiem, który rozważa stwórcze działanie Boże, raduje się nim i oczekuje cierpliwie na jego owoce. Końcowe zniwo kieruje nasze myśli ku ostatecznej interwencji Boga na końcu czasów, gdy zrealizuje On w pełni swoje królestwo. Teraźniejszość jest czasem zasiewu, a wzrastanie ziarna zapewnia Pan. Każdy chrześcijanin wie zatem dobrze, że powinien czynić wszystko, co w jego mocy, ale ostateczny wynik zależy od Boga: ta świadomość podtrzymuje go w trudzie codziennym, szczególnie w trudnych sytuacjach. Pisał o tym św. Ignacy Loyola: «Działaj tak, jakby wszystko zależało od ciebie, wiedząc jednak, że w rzeczywistości wszystko zależy od Boga» (por. Pedro de Ribadeneira, *Vita di S. Ignazio di Loyola*, Mediolan 1998).

W drugiej przypowieści również znajdujemy obraz zasiewu. Mowa jest w niej jednak o specyficznym ziarnie – o ziarnie gorczycy, które uważano za najmniejsze z wszystkich nasion. Choć jest tak małe, to jednak jest pełne życia; gdy pęką, wyrasta z niego zarodek zdolny przebić ziemię i przedrzeć się na światło słoneczne i wzrastać, aż sta-

nie się «większe od innych jarzyn» (por. Mk 4, 32): słabość jest siłą nasienia, jego rozpadnięcie się jest jego mocą. Takie jest królestwo Boże: rzeczywistość po ludzku mała, składająca się z ubogich w sercu, tych, którzy pokładają ufność nie we własne siły, ale w mocy miłości Boga, tych, którzy nie są ważni w oczach świata; a jednak to właśnie przez nich wdiera się moc Chrystusa i przemienia to, co jest pozornie mało znaczące.

Obraz ziarna jest szczególnie drogi Jezusowi, gdyż dobrze wyraża tajemnicę królestwa Bożego. W obu dzisiejszych przypowieściach ukazują on «wzrost» i «kontrast»: wzrost, który następuje dzięki dynamizmowi zawartemu w samym ziarnie, i kontrast między małością ziarna a wielkością tego, co ono wytwarza. Przesłanie jest jasne: królestwo Boże, nawet jeśli wymaga naszej współpracy, jest przede wszystkim darem Pana, łaską, która poprzedza człowieka i jego dzieła. Nasza niewielka siła, pozornie bezbronna wobec problemów świata, jeśli jest zanurzona w moc Bożą, nie lęka się przeszkód, jest bowiem pewna zwycięstwa Pana. Jest to cud miłości Boga, która sprawia, że kiełkuje i rośnie wszelkie ziarno dobra rozsiewane po ziemi. A doświadczenie tego cudu miłości sprawia, że jesteśmy optymistami, pomimo napotykanym trudności, cierpienia i zła. Ziarno kiełkuje i wzrasta, gdyż sprawia to miłość Boga. Niech Maryja Panna, która niczym «żyzny grunt» przyjęła ziarno Słowa Bożego, umocni w nas tę wiarę i tę nadzieję.

Światowy Dzień Uchodźcy

Drodzy bracia i siostry!

W przyszłą środę, 20 czerwca, przypada Światowy Dzień Uchodźcy, którego promotorem jest Or-

ganizacja Narodów Zjednoczonych. Dzień ten ma zwrócić uwagę wspólnoty międzynarodowej na sytuację licznych osób, przede wszystkim rodzin, które zmuszone są opuścić własne ziemie, bowiem są zagrożone z powodu konfliktów zbrojnych i różnych form wielkiej przemocy. Tych braci i siostry, tak bardzo doświadczonych, zapewniam o mojej modlitwie i o stałej trosce Stolicy Apostolskiej, a moim pragnieniem jest, by ich prawa były zawsze respektowane i by mogli wkrótce połączyć się ze swoimi bliskimi.

po polsku:

W tych dniach Kościół obchodził uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa i wspomnienie Niepokalanego Serca Matki Bożej. Życzę wszystkim Polakom, by od Boskiego Serca Jezusa, które jest dobroci i miłości pełne, uczyli się wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka, zwłaszcza człowieka słabego, dotkniętego cierpieniem. Niech z tego Serca, które jest królem i zjednoczeniem serc wszystkich, czerpią siłę do budowania wzajemnych więzi w rodzinie i w środowisku pracy. Z serca wam błogosławie.

24 czerwca

Solidarność Kościoła

Drodzy bracia i siostry!

Dzisiaj, 24 czerwca, obchodzimy uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciela. Jan Chrzciel jest jedynym świętym, z wyjątkiem Najświętszej Maryi Panny, którego narodziny obchodzone są w liturgii, a to dlatego, że są one ściśle związane z tajemnicą wcielenia Syna Bożego. Już będąc w maczyńskim łonie bowiem, Jan jest prekursorem Jezusa: jego cudowne poczęcie jest zapowiedziane przez Anioła Maryi jako znak, że «dla Boga (...) nie ma nic niemożliwego» (Łk 1, 37), na sześć miesięcy przed wielkim cudem, który daje nam zbawienie – zjednoczeniem Boga z człowiekiem przez działanie Ducha Świętego. Cztery Ewangelie podkreślają wielkie znaczenie postaci Jana Chrzciela, jako proroka, który zamyka Stary Testament i rozpoczyna Nowy, wskazując na Jezusa z Nazaretu jako Mesjasza, Pomazańca Pańskiego. Faktycznie sam Jezus będzie mówił o Janie w ten sposób: «On jest tym, o którym napisało: Oto Ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby przygotował Ci drogę. Zaprawdę, powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on» (Mt 11, 10-11).

Ojciec Jana, Zachariasz – mąż Elżbiety, krewnej Maryi – był kapłanem Starego Przymierza. Nie uwierzył od razu w zapowiedź ojcostwa, którego już się nie spodziewał i dlatego pozostał niemy, aż do dnia obrzezania dziecka, któremu wraz żoną nadali imię wskazane przez Boga, czyli Jan, co oznacza «Pan sprawia łaskę». Pod natchnieniem Ducha Świętego, Zachariasz tak mówił o misji swego syna: «A i ty, dziecko, prorokiem Najwyższego zwać się będziesz, bo pójdziesz przed Panem przygotować Mu drogę; Jego ludowi dasz poznać zbawienie [co się dokona] przez odpuszczenie mu grzechów» (Łk 1, 76-77). To wszystko ujawniło się trzydzieści lat później, kiedy Jan chrzczył w Jordanie i wzywał ludzi do przygotowania się, poprzez ten znak pokuty, na bliskie przyjście Mesjasza, które objawił mu Bóg podczas jego pobytu na Pustyni Judejskiej. Dlatego został nazwany «Chrzciel-em», czyli tym, który udziela chrztu (por. Mt 3, 1-6). Kiedy pewnego dnia sam Jezus przyszedł z Nazaretu, żeby przyjąć chrzest, Jan początkowo odmówił, ale potem zgodził się i ujrzał Ducha Świętego, który spoczął na Jezusie i usłyszał głos Ojca Niebieskiego, który głosił, że jest On Jego Synem (por. Mt 3, 13-17). Ale jego misja nie była jeszcze zakończona: wkrótce potem miał poprzedzić Jezusa także w gwałtownej śmierci: Jan został ścięty w więzieniu króla Heroda, i w ten sposób złożył pełne świadectwo o Baranku Bożym, którego jako pierwszy rozpoznał i publicznie wskazał.

Drodzy przyjaciele, Panna Maryja pomogła swej starszej krewnej Elżbicie, gdy nosiła w swym łonie Jana. Niech Ona pomaga wszystkim naśladować Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, którego Chrzciel głosił z wielką pokorą i prorockim zapałem.

Dzień zbiórki na działalność charytatywną Papieża

Dzisiaj we Włoszech przypada Dzień zbiórki na działalność charytatywną Papieża. Dziękuję wszystkim wspólnotom parafialnym, rodzinom i pojedynczym wiernym za ich nieustanne i hojne wsparcie, z którego korzystają liczni bracia w potrzebie. W związku z tym przypominam, że pojutrze, jeśli Bóg pozwoli, udam się z krótką wizytą na tereny dotknięte ostatnio trzęsieniem ziemi w północnych Włoszech. Chciałbym, żeby był to znak solidarności całego Kościoła, dlatego proszę wszystkich, by towarzyszyli mi modlitwą.

po polsku:

Pozdrawiam Polaków. Jednoczę się duchowo z arcybiskupem poznańskim, ojcami filipinami i wszystkimi pielgrzymami, którzy w Sanktuarium Matki Bożej w Gostyniu obchodzą 500-lecie jego istnienia. Dziękujemy Bogu za łaski, jakimi w tym miejscu darzył kolejne pokolenia przez przyczynę Maryi. Jej opieka niech stale wam towarzyszy! Niech Bóg wam błogosławi!



DOKUMENT KONGREGACJI NAUKI WIARY

Wstęp do dokumentu

Zamieszczamy dokument, promulgowany 25 lutego 1978 r. przez ówczesną Świętą Kongregację Nauki Wiary, ustalający normy postępowania w rozeznawaniu domniemanych objawień i przesłań. Został on oficjalnie opublikowany przez Kongregację Nauki Wiary w maju br., a wstęp do niego – opracowany przez dykasterię – podpisał 14 grudnia 2011 r. jej prefekt kard. William Joseph Levada.

Kard. WILLIAM JOSEPH LEVADA

1. Kongregacja Nauki Wiary zajmuje się kwestiami dotyczącymi szerzenia i ochrony nauki o wierze i moralności, do jej kompetencji należy również analizowanie innych problemów związanych z dyscypliną wiary, takich jak przypadki pseudomistycyzmu, domniemanych objawień, wizji i przesłań, pochodzących rzekomo ze źródeł nadprzyrodzonych. W związku z tym delikatnym zadaniem, powierzonym dykasterii, ponad trzydzieści lat temu zostały opracowane *Normae de modo procedendi in diiudicandis praesumptis apparitionibus ac revelationibus*. Dokument ten, przygotowany przez Ojców uczestniczących w sesji plenarnej Kongregacji, został zatwierdzony przez sługę Bożego papieża Pawła VI w dniu 24 lutego 1978 r., a następnie promulgowany przez dykasterię 25 lutego 1978 r. W tym okresie Normy rozესlano do wiadomości biskupom, lecz nie były one oficjalnie opu-

blikowane, również ze względu na to, że dotyczyły one bezpośrednio pasterzy Kościoła.

2. Jak wiadomo, z czasem ów dokument był publikowany w różnych pracach na ten temat i w różnych językach, ale bez uprzedniej autoryzacji ze strony tej dykasterii. Dziś trzeba uznać, że treść tych ważnych Norm jest powszechnie znana. Kongregacja Nauki Wiary uznała zatem za stosowne opublikowanie wspomnianych Norm, zlecając ich przetłumaczenie na główne języki.

3. Podczas XII Zwyczajnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Słowu Bożemu, które odbyło się w październiku 2008 r., niektórzy biskupi przedstawili jako przedmiot troski duszpasterskiej problematykę doświadczeń związanych ze zjawiskami nadprzyrodzonymi w życiu i misji Kościoła. Benedykt XVI uznał zasadność tej troski, i kwestia ta została umieszczona w szerszym kontekście ekonomii zbawienia, w ważnym fragmencie posynodalnej adhortacji apostołskiej *Verbum Domini*. Wydaje się, że warto przypomnieć tu nauczanie Papieża, które należy odczytać jako zachętę do tego, by z odpowiedzialną uwagą traktować zjawiska nadprzyrodzone, jakim poświęcona jest również niniejsza publikacja:

«Wszystko to wyraża świadomość Kościoła, że Jezus Chrystus jest ostatecznym Słowem Boga; jest On 'Pierwszy i Ostatni' (Ap

1, 17). On nadał stworzeniu i historii ostateczny sens. Dlatego naszym powołaniem jest życie w czasie, mieszkanie w Bożym świecie stworzonym w tym eschatologicznym rytmie Słowa. Toteż chrześcijańska ekonomia zbawienia, jako nowe i ostateczne przymierze, nigdy nie przeminie i nie należy już więcej oczekiwać żadnego publicznego objawienia przed chwalebny ukazaniem się Pana naszego, Jezusa Chrystusa (por. 1 Tm 6, 14; Tt 2, 13) (*Dei verbum*, 4). Jak bowiem przypomnieli ojcowie podczas Synodu, 'specyficzny charakter chrześcijaństwa wyraża się w wydarzeniu, którym jest Jezus Chrystus, szczyt Objawienia, spełnienie obietnic Bożych i pośrednik w spotkaniu człowieka i Boga. On, "który objawił nam Boga" (por. J 1, 18), jest jedynym i ostatecznym Słowem przekazany ludzkości' (*Propositio* 4). Św. Jan od Krzyża wyraził wspaniale tę prawdę: od kiedy Bóg dał nam 'swego Syna, który jest Jego jedynym Słowem (...), przez to jedno Słowo powiedział nam wszystko naraz. I nie ma już nic więcej do powiedzenia (...). To bowiem, o czym częściowo mówił dawniej przez proroków, wypowiedział już całkowicie, dając nam Wszystko, to jest swego Syna. (...) Zatem jeśliby ktoś jeszcze pytał Boga albo pragnął od Niego jakichś widzeń czy objawień, postąpiłby nie tylko błędnie, lecz również obraziłby Boga, nie mając oczu utkwionych

w Chrystusa, całkowicie, bez pragnienia jakichś innych nowości' (*Droga na górę Karmel*, II, 22)».

Biorąc powyższe pod uwagę, Ojciec Święty Benedykt XVI podkreśla, że:

«Synod zalecił 'pomaganie wiernym we właściwym rozróżnieniu słowa Bożego i objawień prywatnych' (*Propositio* 47), których rolą 'nie jest (...) „uzupełnianie” ostatecznego Objawienia Chrystusa, lecz pomaganie w pełniejszym przeżywaniu go w jakiejś epoce historycznej' (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 67). Wartość objawień prywatnych różni się zasadniczo od jedynego Objawienia publicznego: to ostatnie wymaga naszej wiary; w nim bowiem ludzkimi słowami i za pośrednictwem żywej wspólnoty Kościoła przemawia do nas sam Bóg. Kryterium prawdziwości objawienia prywatnego jest jego ukierunkowanie ku samemu Chrystusowi. Jeśli oddala nas od Niego, z pewnością nie pochodzi od Ducha Świętego, który jest naszym przewodnikiem po Ewangelii, a nie poza nią. Objawienie prywat-

ne wspomaga wiarę i jest wiarygodne właśnie przez to, że odsyła do jedynego Objawienia publicznego. Stąd kościelna aproba objawienia prywatnego zasadniczo mówi, że dane przesłanie nie zawiera treści sprzecznych z wiarą i dobrymi obyczajami; wolno je ogłosić, a wierni mogą przyjąć je w roztropny sposób. Objawienie prywatne może wnieść nowe aspekty, przyczynić się do powstania nowych form pobożności lub do pogłębienia już istniejących. Może mieć ono pewien charakter prorocki (por. 1 Tes 5, 19-21) i skutecznie pomagać w lepszym rozumieniu i przeżywaniu Ewangelii w obecnej epoce; dlatego nie należy go lekceważyć. Jest to pomoc, którą otrzymujemy, ale nie mamy obowiązku z niej korzystać. W każdym razie musi ono być pokarmem dla wiary, nadziei i miłości, które są dla każdego niezmienną drogą zbawienia (por. Kongregacja Nauki Wiary, *Oredzie fatimskie*, 26 czerwca 2000 r.: *Ench. Vat.*, 19, nn. 974-1021; „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, n. 2/2000, ss. 47-

-48)» (Posynodalna adhortacja apostołska *Verbum Domini* o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła, 30 września 2012 r., n. 14: AAS 102 (2012) 695-696. Patrz także fragmenty *Katechizmu Kościoła Katolickiego* poświęcone temu zagadnieniu – nn. 66-67).

4. Kongregacja wyraża żywą nadzieję, że oficjalna publikacja *Norm postępowania w rozeznawaniu domniemanych objawień i przesłań* okaże się pomocna dla pasterzy Kościoła w realizowaniu trudnego zadania, jakim jest rozeznawanie domniemanych objawień i przesłań, pouczeń i wypowiedzi czy też, ogólniej, zjawisk nadzwyczajnych, rzekomo będących natury nadprzyrodzonej. Jednocześnie mam też nadzieję, że tekst ten będzie przydatny również dla teologów i ekspertów w zakresie tego żywego doświadczenia Kościoła, którego szczególnie delikatny charakter wymaga coraz głębszej refleksji.

Watykan, 14 grudnia 2011 r., liturgiczne wspomnienie św. Jana od Krzyża

Normy postępowania w rozeznawaniu domniemanych objawień i przesłań

Nota wstępna

Pochodzenie i charakter Norm

Podczas dorocznej Sesji plenarnej, która odbyła się w listopadzie 1974 r., Ojcowie z tej Kongregacji przeanalizowali problemy związane z domniemanymi objawieniami i przesłaniami, które często się z nimi łączą, i doszli do następujących wniosków:

1. Dziś, bardziej niż w przeszłości, wiadomość o objawieniach i przesłaniach bardzo szybko rozchodzi się wśród wiernych dzięki środkom przekazu (mass

media). Prócz tego łatwość przemieszczania się z miejsca na miejsce sprzyja organizowaniu pielgrzymek i zwiększa ich liczbę. Władze kościelne muszą zatem szybko zająć stanowisko w odniesieniu do istoty tego typu spraw.

2. Z drugiej strony, dzisiejsza mentalność oraz wymogi naukowe i wymogi krytycznej oceny powodują, że jest rzeczą trudną, jeśli nie niemal niemożliwą, formułowanie z pożądaną szybkością osądów, jakie w przeszłości wzięły dochodzenia w tych sprawach (*constat de supernaturalitate, non constat de supernaturalitate*) i dawały Ordynariuszom możli-

wość upoważnienia bądź zakazywania kultu publicznego, bądź innych form pobożności wiernych.

Z tych racji, ażeby pobożność wzbudzona u wiernych przez tego typu wydarzenia mogła wyrażać się z poszanowaniem pełnej jedności z Kościołem i przynosić owoce, na których podstawie sam Kościół będzie mógł następnie rozeznaczyć prawdziwą naturę faktów, Ojcowie uznali, że należy zastosować w tej dziedzinie następującą procedurę.

Kiedy władze kościelne zostaną poinformowane o domniemanych objawieniach lub przesłaniach, ich zadaniem jest:

a) po pierwsze, ocenienie faktu według kryteriów pozytywnych i negatywnych (por. poniżej, n. 1);

b) następnie, jeśli rezultaty badania będą temu sprzyjały, zezwolenie na pewne publiczne wyrazy kultu bądź pobożności i stałe czuwanie nad nimi z wielką roztropnością (zgodnie z formułą «*pro nunc nihil obstat*»);

c) w końcu, w świetle doświadczeń zgromadzonych z upływem czasu, ze szczególnym uwzględnieniem trwałości owoców duchowych, zrodzonych przez nową pobożność, wyrażenie oceny *de veritate et supernaturalitate*, jeśli przypadek tego wymaga.

I. Kryteria oceny, przynajmniej z pewnym prawdopodobieństwem, charakteru domniemanych objawień lub przesłań

A) Kryteria pozytywne:

a) Pewność moralna lub przynajmniej wielkie prawdopodobieństwo zajścia faktu, nabyta drogą poważnego dochodzenia.

b) Szczególne okoliczności związane z zaistnieniem i naturą faktu, a więc:

1. indywidualne przymioty osoby lub osób (zwłaszcza równowaga psychiczna, uczciwość i prawność życia moralnego, szczerłość i stała uległość wobec władz kościelnych, zdolność powrotu do normalnego życia wiary etc.);

2. w odniesieniu do przesłania – prawdziwe i wolne od błędów nauczania teologiczne i duchowe;

3. zdrowa pobożność oraz obfite i stałe owoce duchowe (na przykład duch modlitwy, nawrócenia, świadectwa miłości bliźniego etc.).

B) Kryteria negatywne:

a) Oczywisty błąd dotyczący faktu.

b) Błędy doktrynalne przypisywane Bogu bądź Najświętszej Maryi Pannie albo jakiegomuś świę-

temu, którzy się ukazują, przy czym należy brać pod uwagę możliwość, że osoba dodała – nawet nieświadomie – do autentycznego przesłania nadprzyrodzonego elementy czysto ludzkie bądź jakiś błąd odnośnie do porządku naturalnego (por. św. Ignacy, *Cwiczenia*, n. 336).

c) Ewidentne dążenie do zysku, ściśle związane z faktem.

d) Poważne czyny niemoralne, popełnione przez osobę lub jej zwolenników w momencie bądź przy okazji wydarzenia.

e) Choroby psychiczne lub skłonności osoby do psychopatii, które z pewnością wywarły wpływ



Artystyczna kompozycja figur trzech pastuszków z Fatimy (Portugalia)

na domniemany fakt nadprzyrodzony, albo też psychoza, histeria zbiorowa bądź inne tego rodzaju elementy.

Należy zauważyć, że te pozytywne i negatywne kryteria mają charakter orientacyjny, ale nie bezwzględny, i powinny być stosowane razem bądź we wzajemnym powiązaniu.

II. Interwencja właściwych władz kościelnych

1. Jeśli przy okazji domniemane go faktu nadprzyrodzonego w sposób niemal spontaniczny rodzi się wśród wiernych kult bądź ja-

kaś forma pobożności, stosowne władze kościelne mają poważny obowiązek pilnie zasięgnąć informacji i przeprowadzić staranne dochodzenie.

2. Właściwe władze kościelne mogą interweniować na podstawie uzasadnionej prośby wiernych (pozostających w jedności z duszpasterzami i nie kierujących się duchem sekciarskim), aby zatwierdzić i szerzyć pewne formy kultu i pobożności, jeśli po zbadaaniu sprawy w świetle powyższych kryteriów nie istnieją żadne przeciwwskazania. Należy jednak uważać, aby wierni nie uznali tego sposobu postępowania za po-

grożenia dla dobra Kościoła, właściwe władze kościelne powstrzymają się od wszelkiej oceny i bezpośredniego działania (może się bowiem wydarzyć, że po pewnym czasie rzekomy fakt nadprzyrodzony pójdzie w zapomnienie); nie zaniechają jednak czujności, by móc interweniować, w razie konieczności, szybko i roztropnie.

III. Władze, do których kompetencji należy interweniowanie

1. Obowiązek czuwania i interweniowania spoczywa przede wszystkim na Ordynariuszu miejsca.

2. Regionalna bądź krajowa Konferencja Episkopatu może interweniować:

a) jeśli Ordynariusz miejsca, po spełnieniu swoich obowiązków, zwróci się do niej, by rozeznąć fakt z większą pewnością;

b) jeśli fakt ma już zasięg krajowy bądź regionalny, zawsze jednak za uprzednią zgodą Ordynariusza miejsca.

3. Stolica Apostolska może interweniować zarówno na prośbę samego Ordynariusza, jak i określonej grupy wiernych, jak też bezpośrednio z uwagi na powszechną jurysdykcję Papieża (por. poniżej, n. IV).

IV. Interwencja Kongregacji Nauki Wiary

1. a) O interwencję Kongregacji Nauki Wiary może prosić czy to Ordynariusz, po spełnieniu swoich obowiązków, czy też określona grupa wiernych. W tym drugim przypadku należy upewnić się, czy prośba o interwencję Kongregacji nie była podjęta na podejrzanych racjach (jak na przykład chęć zmuszenia Ordynariusza do zmodyfikowania swych uprawnionych decyzji czy też do uznania jakiejś grupy sekciarskiej etc.).

b) Obowiązkiem Kongregacji jest interweniowanie *motu proprio*



Obraz Matki Bożej z Guadalupe (Meksyk)

w najpoważniejszych przypadkach, zwłaszcza kiedy fakt dotyczy znaczącej części Kościoła, zawsze po skonsultowaniu się z Ordynariuszem miejsca, a jeśli sytuacja tego wymaga, również z Konferencją Episkopatu.

2. Obowiązkiem Kongregacji jest osądzenie i zaaprobowanie sposobu postępowania Ordynariusza lub, jeśli uzna to za możliwe i stosowne, ponowne przebadanie faktu, odrębne od dochodzenia przeprowadzonego przez Ordynariusza, którego może do-

konać sama Kongregacja lub specjalna komisja.

Niniejsze Normy, omówione podczas Sesji Plenarnej Kongregacji, zostały zatwierdzone przez szczęśliwie panującego Papieża Pawła VI 24 lutego 1978 r.

Rzym, siedziba Kongregacji Nauki Wiary, 25 lutego 1978 r.

KARD. FRANJO ŠEPER
Prefekt

JÉRÔME HAMER OP
Sekretarz

DZIAŁALNOŚĆ STOLICY APOSTOLSKIEJ

Dekrety w sprawach kanonizacyjnych

28 czerwca 2012 r. Benedykt XVI przyjął na audiencji prywatnej kard. Angela Amata SDB, prefekta Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, podczas której upoważnił Kongregację do promulgowania 16 dekretów. Dotyczą one:

– cudu przypisywanego wstawiennictwu czcigodnego sługi Bożego Łukasza Passiego, kapłana diecezjalnego, założyciela Zgromadzenia Sióstr Nauczycielek św. Doroty, ur. 22 stycznia 1789 r. w Bergamo (Włochy), zm. 18 kwietnia 1866 r. w Wenecji (Włochy);

– cudu przypisywanego wstawiennictwu czcigodnej służebnicy Bożej Franciszki De Paula De Jesús, nazywanej *Nhá Chica*, wiernej świeckiej, ur. w 1808 r. w São João del Rey (Brazylia), zm. 14 czerwca 1895 r. w Baependi (Brazylia);

– męczeństwa sług Bożych Emanuela Borrassa Ferré, biskupa pomocniczego w diecezji Tarragona, i Agapita Modesta (Modesta Pamplony Falguery) ze Zgromadzenia Braci Szkół Chrześcijańskich, oraz 145 towarzyszy, zabitych z nienawiści do wiary w latach 1936-1939 w Hiszpanii;

– męczeństwa sługi Bożego Józefa Puglisiego, kapłana diecezjalnego, ur. 15 września 1937 r. w Palermo (Włochy), i tam zabitego z nienawiści do wiary 15 września 1993 r.;

– męczeństwa sług Bożych Hermenegilda od Wniebowzięcia (Hermenegilda Izy y Aregity) i 5 towarzyszy z Zakonu Przenajświętszej Trójcy, zabitych z nienawiści do wiary w 1936 r. w Hiszpanii;

– męczeństwa służebnicy Bożej Wiktorii od Jezusa (Franciszki

Valverde González, zakonnicy ze Zgromadzenia Sióstr Kalasancjanek Boskiej Pasterki, ur. 20 kwietnia 1888 r. w Vicálvaro (Hiszpania), zabitej z nienawiści do wiary 13 stycznia 1937 r. w Hiszpanii;

– męczeństwa sługi Bożego Devasahayam (Łazarza) Pillai, wernego świeckiego, ur. 23 kwietnia 1912 r. w Nattalam (Indie), zabitego z nienawiści do wiary 14 stycznia 1952 r. w Aral Kurusady (Indie);

– heroicznosci cnót sługi Bożego Sykstusa Riaria Sforzy, arcybiskupa Neapolu (Włochy), kardynała Świętego Kościoła Rzymskiego, ur. 5 grudnia 1810 r. w Neapolu i tam zm. 29 września 1877 r.;

– heroicznosci cnót sługi Bożego Fultona Sheena, arcybiskupa tytularnego Newportu, byłego ordynariusza diecezji Rochester, ur. 8 maja 1895 r. w El Paso (USA), zm. 9 grudnia 1979 r. w Nowym Jorku;

– heroicznosci cnót sługi Bożego Alvara Del Portilla y Dieza de Sollana, biskupa tytularnego Vity, ordynariusza pralatury personalnej Opus Dei (*Sanctae Cruis et Operis Dei*), ur. 11 marca 1914 r. w Madrycie (Hiszpania), zm. 23 marca 1994 r. w Rzymie;

– heroicznosci cnót sługi Bożego Ludwika Tjssena, kapłana diecezjalnego, ur. 1 listopada 1865 r. w Wessen (Holandia), zm. 20 lutego 1929 r. w Sittard (Holandia);

– heroicznosci cnót czcigodnego sługi Bożego Krzysztofa od św. Katarzyny (Krzysztofa Fernandezza Valladolida), kapłana, założyciela Zgromadzenia i Szpitala Jezusa Nazarejczyka w Kordowie (Hiszpania), ur. 25 lipca

1638 r. w Meridzie (Hiszpania), zm. 24 lipca 1690 r. w Kordowie;

– heroicznosci cnót służebnicy Bożej Marii od Najświętszego Serca (Marii Józefy Fitzbach), wdowy, założycielki Zgromadzenia Sług Niepokalanego Serca Maryi, zwanych siostrami Dobrego Pasterza z Quebecu, ur. 16 października 1806 r. w Saint-Vallier de Bellechasse (Kanada), zm. 1 września 1885 r. w Quebecu (Kanada);

– heroicznosci cnót służebnicy Bożej Marii Angeliny Teresy (Brygidy Teresy McCrory), założycielki Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Opiekunek Ludzi Starszych i Chorych, ur. 21 stycznia 1893 r. w Mountjoy (Irlandia Północna), zm. 21 stycznia 1984 r. w Germantown (USA);

– heroicznosci cnót służebnicy Bożej Marii Małgorzaty (Adelajdy Bogner), mniszki profeski z Zakonu Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, ur. 15 grudnia 1905 r. w Melence (Węgry), zm. 13 maja 1933 r. w Erdzie (Węgry);

– heroicznosci cnót służebnicy Bożej Ferdynandy Rivy, zakonniczki profeski ze Zgromadzenia Córki Miłosierdzia, ur. 17 kwietnia 1920 r. w Monzie (Włochy), zm. 22 stycznia 1956 r. w Bombaju (Indie).

10 maja 2012 r. Ojciec Święty upoważnił Kongregację Spraw Kanonizacyjnych do promulgowania dekretu dotyczącego męczeństwa sługi Bożego Jana Hugucta y Cardony, kapłana diecezjalnego, ur. 28 stycznia 1913 r. w Ałayorze (Hiszpania), zabitego z nienawiści do wiary 23 lipca 1936 r. w Ferrerías (Hiszpania).

Kronika

23 v – Audycja generalna.

24 v – Papież przyjął delegację bułgarską z prezydentem Rosenem Plewnelijewem, a następnie – macedońską z premierem Nikołą Gruewskim, przybyłe do Rzymu z okazji obchodów święta Świętych Cyryla i Metodego * Ojciec Święty spotkał się z członkami Konferencji Episkopatu Włoch, którzy uczestniczyli w 64. Zgromadzeniu Ogólnym tej Konferencji.

25 v – Penitencjaria Apostolska opublikowała Dekret o udzieleniu odpustów z okazji VII Światowego Spotkania Rodzin w Mediolanie.

26 v – Na placu św. Piotra odbyła się audycja papieska dla członków ruchu Odnowy w Duchu Świętym.

27 v – W uroczystość Zesłania Ducha Świętego Papież odprowadził Mszę św. w Bazylice Watykańskiej * Benedykt XVI wystosował przesłanie do Katolikosy-Patriarchy Mara Dinkhi IV, zwierzchnika Asyryjskiego Kościoła, z okazji 50-lecia jego sakry biskupiej * *Regina caeli* * W Vannes we Francji odbyła się beatyfikacja *Mère Saint-Louis* (Marii Luizy Elżbiety de Lamoignon-Molé de Champ-lâtreux), założycielki Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Ludwika.

28 v – Benedykt XVI obchodził 35. rocznicę sakry biskupiej.

30 v – Audycja generalna.

31 v – Wieczorem w Ogrodach Watykańskich odbyła się tradycyjna procesja do Groty Matki Bożej z Lourdes i Liturgia Słowa na zakończenie miesiąca maryjnego. Pod koniec uroczystości do Groty przybył Benedykt XVI.

1 vi – Ojciec Święty udał się z 3-dniową wizytą do Mediolanu na VII Światowe Spotkanie Rodzin.

3 vi – *Anioł Pański* w Mediolanie * W Besançon we Francji od-

była się beatyfikacja dominikana o. Jana Józefa Lataste'a, – apostoła miłosierdzia i więźniów.

5 vi – Benedykt XVI wystosował telegram kondolencyjny do metropolity Gwatemali abpa Oscara Julia Viana Moralesa po śmierci byłego metropolity tego miasta kard. Rodolfa Quezady Toruño.

6 vi – Papież przesłał dwa telegramy: do królowej Anglii Elżbiety II z okazji 60-lecia jej panowania i do przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski abpa Józefa Michalika z okazji Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Euro 2012 w Polsce i na Ukrainie.

7 vi – W uroczystość Bożego Ciała Ojciec Święty odprowadził Mszę św. przed bazyliką św. Jana na Lateranie, a następnie poprowadził procesję do bazyliki Matki Boskiej Większej.

Śp. kard. Rodolfo Quezada Toruño

Urodził się 8 marca 1932 r. w stolicy Gwatemali. Święcenia kapłańskie otrzymał 21 września 1956 r. Następnie studiował teologię na uniwersytecie w Innsbrucku i prawo kanoniczne na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. 5 kwietnia 1972 r. Paweł VI mianował go biskupem pomocniczym (tyt. Gaudiaufala) w diecezji Zacapa; 13 maja tego samego roku przyjął sakrę biskupią. 11 września 1975 r. został koadiutorem w tej diecezji; przejął w niej rządy jako ordynariusz 16 lutego 1980 r., a 24 czerwca 1986 r. został także ordynariuszem pralatury terytorialnej Santo Cristo de Esquipulas. 19 czerwca 2001 r. Jan Paweł II mianował go arcybiskupem metropolitą Gwatemali, a 21 października 2003 r. wyniósł do godności kardynalskiej. 2 października 2010 r. złożył re-

9 vi – Papież spotkał się z biskupami z Papui-Nowej Gwincei i Wysp Salomona, odbywającymi wizytę *ad limina Apostolorum*.

10 vi – *Anioł Pański*.

11 vi – Rano Benedykt XVI odbył dwa spotkania: ze wspólnotą Papieskiej Akademii Kościelnej oraz z kapelanami i pracownikami duszpasterstwa lotnictwa cywilnego. Wieczorem udał się do bazyliki św. Jana na Lateranie, gdzie na rozpoczęcie Kongresu Kościelnego Diecezji Rzymskiej wygłosił rozważanie w formie *lectio divina*.

13 vi – Audycja generalna * Benedykt XVI przyjął przewodniczącego Rady Federalnej Austrii Gregora Hammerla.

17 vi – *Anioł Pański* * Na zakończeniu Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Dublinie zostało odtworzone



zygnące z urzędu metropolity archidiecezji Gwatemala.

Kard. Toruño był historykiem, ekspertem w dziedzinie prawa kanonicznego, obrońcą praw człowieka i środowiska naturalnego. Wrażliwy na kwestie społeczne, wniósł wielki wkład w dzieło pojednania narodowego w Gwatemali. Od 1987 r. do 1993 r. stał na czele Komisji Pojednania Narodowego, która doprowadziła do zawarcia pokoju między siłami wojskowymi Gwatemali i partyzantami po 36 latach konfliktu. Zmarł 4 czerwca br. w swoim rodzinnym mieście.

przesłanie wideo Papieża * W Nepi w diecezji Civita Castellana we Włoszech odbyła się beatyfikacja Cecylii Eusepi z Trzeciego Zakonu Świeckiego Sług Maryi.

18 VI – Nowy ambasador Hiszpanii przy Stolicy Apostolskiej Eduardo Gutiérrez Sáenz de Bu-ruaga złożył Papieżowi listy uwierzytelniające.

19 VI – W Watykanie odbyła się prezentacja *Instrumentum laboris* XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów.

20 VI – Audycja generalna.

21 VI – Papież spotkał się z uczestnikami sesji ROACO.

Audjencje papieskie

24 V – Rosen Asenow Plewneljiw, prezydent Bułgarii, z osobami towarzyszącymi.
Nikoła Gruewski, premier Macedonii, z osobami towarzyszącymi.

25 V – Kard. João Braz de Aviz, prefekt Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego; abp Joseph William Tobin CSSR (tyt. Obba), sekretarz tej Kongregacji; Petr Nečas, premier Czech, z osobami towarzyszącymi.

Po południu: kard. Marc Ouellet PSS, prefekt Kongregacji ds. Biskupów.

26 V – Kard. Zenon Grocholewski, prefekt Kongregacji Edukacji Katolickiej (Seminariów i Instytucji Naukowych).

28 V – Abp Paul Cremona OP, metropolita archidiecezji Malta, i były metropolita tej archidiecezji abp Joseph Mercieca; bp Mario Grech, ordynariusz diecezji Gozo (Malta); bp Ralph Heskett CSSR, ordynariusz diecezji Gibraltar (Gibraltar) – wszyscy z wizytą *ad limina Apostolorum*.

Laura Chincilla Miranda, prezydent Kostaryki, z osobami towarzyszącymi.

8 VI – Abp John Ribat MSC, metropolita archidiecezji Port Moresby; abp Francesco Panfilo SDB, metropolita archidiecezji Rabaul; bp Rolando Santos CM, ordynariusz diecezji Alotau-Sideia; bp Gilles

22 VI – Benedykt XVI przyjął biskupów kolumbijskich, odbywających wizytę *ad limina*, a następnie uczestników krajowego zjazdu włoskich rolników indywidualnych Coldiretti * Wieczorem w kościele św. Szczepana Abisyńczyków w Ogrodach Watykańskich Papież modlił się przy trumnie zmarłego 20 czerwca w Rzymie o. Mariusza (Mieczysława) Paczóskego OFMConv, penitencjarza watykańskiego, swojego wieloletniego spowiednika.

23 VI – Papież przewodniczył zebraniu zwierzchników dykasterii Kurii Rzymskiej.

Côté SMM, ordynariusz diecezji Daru-Kiunga; bp Patrick Taval MSC, ordynariusz diecezji Kerema; bp Bernard Unabali, ordynariusz diecezji Bougainville; bp William Fey OFMConv, ordynariusz diecezji Kimbe – wszyscy z Papui-Nowej Gwincei z wizytą *ad limina Apostolorum*.

Abp Adrian Thomas Smith SM, metropolita archidiecezji Honiara, i biskup pomocniczy John Doaninoel SM (tyt. Giro di Tarasio); bp Christopher Cardone OP, ordynariusz diecezji Auki; bp Luciano Capelli SDB, ordynariusz diecezji Gizo – wszyscy z Wysp Salomona z wizytą *ad limina Apostolorum*.
Mahinda Rajapaksa, prezydent Demokratyczno-Socjalistycznej Republiki Sri Lanki, z osobami towarzyszącymi.

Po południu: kard. Marc Ouellet PSS, prefekt Kongregacji ds. Biskupów.

9 VI – Abp Stephen Joseph Reichert OFMConv, metropolita archidiecezji Madang; abp Douglas Young SVD, metropolita archidiecezji Mount Hagen; bp Otto Separy, ordynariusz diecezji Aitape; bp Christian Blouin CMM, ordynariusz diecezji Lac; bp Cesare Bonivento PIME, ordynariusz diecezji Vanimo; bp Anthony Joseph Burgess, ordynariusz diecezji Wewak; bp Francesco Sarego SVD, ordynariusz diecezji Goroka; bp Anton Bal, ordynariusz diecezji Kundiawa; bp Donald Lippert OFMConv,

24 VI – *Aniol Pański* * W Con-tursi Terme we Włoszech został beatyfikowany ks. Marian Arciero.

26 VI – Ojciec Święty udał się do Emilii-Romanii.

27 VI – Audjencja generalna.

28 VI – Papież spotkał się z delegacją Ekumenicznego Patriarchatu Konstantynopola.

29 VI – W uroczystość świętych patronów Rzymu Papież odprawił Mszę św. i nałożył paliusze 43 metropolitom * *Aniol Pański*.

30 VI – Audjencja papieska dla nowych metropolitów, ich krewnych i przyjaciół.

ordynariusz diecezji Mendi; bp Arnold Orowac, ordynariusz diecezji Wabag – wszyscy z Papui-Nowej Gwincei z wizytą *ad limina Apostolorum*.

Po południu: kard. William Joseph Levada, prefekt Kongregacji Nauki Wiary; abp Luis Francisco Ladaria Ferrer SJ (tyt. Tibica), sekretarz tej Kongregacji.

11 VI – Miltiadis Hiskakis, ambasador Grecji, z wizytą poźegnalną.

14 VI – Abp Luis Madrid Merlano, metropolita archidiecezji Nueva Pamplona; abp Luis Augusto Castro Quiroga IMC, metropolita archidiecezji Tunja; bp Jaime Muñoz Pedroza, ordynariusz diecezji Arauca; bp Julio César Vidal Ortiz, ordynariusz diecezji Cúcuta; bp Jorge Enrique Lozano Zafra, ordynariusz diecezji Ocaña; bp Omar Alberto Sánchez Cubillos OP, ordynariusz diecezji Tibú; bp Luis Felipe Sánchez Aponte, ordynariusz diecezji Chiquinquirá; bp Carlos Prada Sanmiguel, ordynariusz diecezji Duitama-Sogamoso; bp José Vicente Huertas Vargas, ordynariusz diecezji Garagoa; bp Misael Vacca Ramírez, ordynariusz diecezji Yopal; bp Héctor Javier Pizarro Acevedo OAR (tyt. Ceramo), wikariusz apostolski w Trinitadzie – wszyscy z Kolumbii z wizytą *ad limina Apostolorum*.

Bp Henri Brincard, ordynariusz diecezji Puy-en-Velay (Francja).
José Graziano da Silva, dyrektor generalny Organizacji Narodów

Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO), z małżonką i osobami towarzyszącymi.

15 VI – Abp Ruben Salazar Gómez, metropolita archidiecezji Bogota; abp Ismael Rueda Sierra, metropolita archidiecezji Bucaramanga; bp Héctor Luis Gutiérrez Pabón, ordynariusz diecezji Engativá; bp Luis Antonio Nova Rocha, ordynariusz diecezji Facatativá; bp Juan Vicente Córdoba Villota SJ, ordynariusz diecezji Fontibón; bp Héctor Julio López Hurtado SDB, ordynariusz diecezji Girardot; bp Daniel Caro Borda, ordynariusz diecezji Soacha; bp Camilo Fernando Castrellón Pizano SDB, ordynariusz diecezji Barrancabermeja; bp Víctor Manuel Ochoa Cadavid, ordynariusz diecezji Málaga-Soatá; bp Carlos Germán Mesa Ruiz, ordynariusz diecezji Socorro y San Gil; bp Luis Albeiro Cortés Rendón, ordynariusz diecezji Vélez; bp Fabio Suescún Mutis, ordynariusz połowy Kolumbii – wszyscy z Kolumbii z wizytą *ad limina Apostolorum*.
Nassir Abdulaziz Al-Nasser, przewodniczący 66. Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, z małżonką i osobami towarzyszącymi.

Po południu: kard. William Joseph Levada, prefekt Kongregacji Nauki Wiary.

16 VI – Kard. Fernando Filoni, prefekt Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów; kard. Paul Josef Cordes, były przewodniczący Papieskiej Rady «Cor Unum»; abp Lorenzo Baldisseri (tyt. Diocleziana), sekretarz Kongregacji ds. Biskupów.
Abp Flavio Calle Zapata, metropolita archidiecezji Ibagué; bp Pablo Emiro Salas Anteliz, ordynariusz diecezji Espinal; bp José Miguel Gómez Rodríguez, ordynariusz diecezji Líbano-Honda; bp Froilán Tiberio Casas Ortiz, ordynariusz diecezji Neiva; bp Francisco Javier Múnera Correa IMC (tyt. Acque nuove di Numidia), wikariusz apostolski w San Vicente-Puerto Leguízamo; ks. prał. Obed Ramírez Granada, administrator diecezji Florencia – wszyscy z Kolumbii z wizytą *ad limina Apostolorum*.

Po południu: kard. Julián Herranz, były przewodniczący Komisji Dyscyplinarnej Kurii Rzymskiej; kard. Jozef Tomko, były prefekt Kongregacji ds. Ewangelizacji

Narodów; kard. Salvatore De Giorgi, były metropolita Palermo.

18 VI – Kard. Jaime Lucas Ortega y Alamino, metropolita archidiecezji San Cristóbal de La Habana (Kuba).
Abp Oscar Urbina Ortega, metropolita archidiecezji Villavicencio; bp José Figueroa Gómez, ordynariusz diecezji Granada en Colombia; bp Francisco Antonio Nieto Súa, ordynariusz diecezji San José del Guaviare; bp Antonio Bayter Abud MXY (tyt. Sucarda), wikariusz apostolski w Iniridzie; bp José de Jesús Quintero Díaz (tyt. Chimera), wikariusz apostolski w Leticii; bp Francisco Antonio Ceballos Escobar (tyt. Zarna), wikariusz apostolski w Puerto Carreño; bp Eulises González Sánchez (tyt. Tatiliti), wikariusz apostolski w San Andrés y Providencia; bp Edgar Hernando Tirado Mazo MXY (tyt. Zaba), wikariusz apostolski w Tierradentro; ks. prał. Damián E. Chavarría Carvajal MXY, prowikariusz apostolski w Mitú; ks. prał. Oswaldo Jaramillo Osorio, prowikariusz apostolski w Puerto Gaitán – wszyscy z Kolumbii z wizytą *ad limina Apostolorum*.

20 VI – Valdis Dombrovskis, premier Łotwy, z osobami towarzyszącymi.
21 VI – Abp Nikola Eterović (tyt. Cibale), sekretarz generalny Synodu Biskupów.
Filip Vujanović, prezydent Czarnogóry, z małżonką i osobami towarzyszącymi.

22 VI – Kard. Lluís Martínez Sistach, metropolita archidiecezji Barcelona (Hiszpania).
Po południu: kard. Fernando Filoni, prefekt Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów.

23 VI – *Po południu:* kard. George Pell, metropolita archidiecezji Sydney (Australia); kard. Marc Ouellet PSS, prefekt Kongregacji ds. Biskupów; kard. Jean-Louis Tauran, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego; kard. Camillo Ruini, były wikariusz generalny diecezji rzymskiej; kard. Jozef Tomko, były prefekt Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów.

25 VI – Kard. Marc Ouellet PSS, prefekt Kongregacji ds. Biskupów; kard. José Manuel Estepa Llaurens, arcybiskup ordynariusz połowy Hiszpanii.
Br. Matthew Festing, ksiądz i wielki

mistrz Suwerennego Zakonu Kawalerów Maltańskich, z osobami towarzyszącymi.

28 VI – Kard. Angelo Amato SDB, prefekt Kongregacji Spraw Kanonicznych.
Mordechaj Lewy, ambasador Izraela; Aly Hamada Lania Mekhemar, ambasador Egiptu – obydwójce z wizytą poźegnalną.

30 VI – Kard. William Joseph Levada, prefekt Kongregacji Nauki Wiary.

Nominacje i decyzje papieskie

25 V – Ojciec Święty przyjął rezygnację kard. Anthony'ego Olubunmi Okogie – z złożoną zgodnicą z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu metropolity archidiecezji Lagos (Nigeria); nowym arcybiskupem metropolita tej archidiecezji mianował bpa Alfreda Adewale Martinsa, dotychczas ordynariusza diecezji Abeokuta.

Papież mianował prof. Gerta Melville, wykładawcę historii średniowiecznej na Uniwersytecie w Dreźnie (Niemcy), członkiem Papieskiego Komitetu Nauk Historycznych.

26 V – Ojciec Święty przyjął rezygnację bpa Metoda Piraha – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu ordynariusza diecezji Koper (Słowenia); nowym ordynariuszem tej diecezji mianował bpa Jurija Bizjaka (tyt. Gergi), dotychczas biskupa pomocniczego w tej diecezji.

Papież mianował ks. Dieudonné Espoira Atangang z duchowieństwa diecezji Obala (Kamerun), byłego rektora Wyższych Seminariów Matki Bożej Niepokalanie Poczętej w Jaunde i Matki Bożej Nadziei w Bertoua, ordynariuszem diecezji Nkongsamba.
Ojciec Święty utworzył w Kamerunie diecezję Bafang z terytorium odłączonego od diecezji Nkongsamba; nowa diecezja będzie podlegała archidiecezji Duala – jej pierwszym ordynariuszem mianował ks. Abraham Kome, administratora diecezji Nkongsamba.

28 V – Papież mianował ks. Elkina Fernanda Alvarez Botera z duchowieństwa diecezji Sonsón-Rionegro (Kolumbia), dotychczas dyrektora Wydziału Posług Hierarchicznych Konferencji

Episkopatu Kolumbii, biskupem pomocniczym (tyt. Gemelle di Numidia) w archidiecezji Medellín; ks. Léopolda Ouédraogo, wikariusza generalnego w archidiecezji Wagadugu (Burkina Faso), biskupem pomocniczym (tyt. Sutunurca) w tej archidiecezji; bpa Philippe'a Rukambę, ordynariusza diecezji Butare (Ruanda), administratorem apostolskim *sede vacante et ad nutum Sanctae Sedis* diecezji Gikongoro.

29 V – Ojciec Święty przyjął rezygnację bpa Edwarda Urbana Kmiecica – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu ordynariusza diecezji Buffalo (USA); nowym ordynariuszem tej diecezji mianował bpa Richarda Josepha Malone'a, dotychczas ordynariusza diecezji Portland.

Papież mianował bpa Samuela Josepha Aquilę, dotychczas ordynariusza diecezji Fargo (USA), arcybiskupem metropolitą Denver.

30 V – Ojciec Święty mianował ks. Jeremiasa Antônia de Jesusa z duchowieństwa diecezji Bragança Paulista (Brazylia), dotychczas proboszcza parafii Chrystusa Króla w Atibaí, ordynariuszem diecezji Guanhões.

31 V – Papież przyjął rezygnację bpa Jesusa Marii De Jesusa Moyi – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu ordynariusza diecezji San Francisco de Macoris (Dominikana); nowym biskupem ordynariuszem tej diecezji mianował ks. prał. Fausta Ramona Mejię Valleja z duchowieństwa diecezji La Vega, rektora Katolickiego Uniwersytetu Teologicznego w Cibao (Ucateci, Santo Domingo).

Ojciec Święty mianował bpa Benedetta Tuzię (tyt. Nepi), dotychczas biskupa pomocniczego w diecezji rzymskiej (Włochy), ordynariuszem diecezji Orvieto-Todi.

5 VI – Papież mianował ks. Florianą Wörnera z duchowieństwa diecezji Augsburg (Niemcy), odpowiedzialnego w niej za duszpasterstwo młodzieży, biskupem pomocniczym (tyt. Gerpiniana) w tej diecezji.

6 VI – Ojciec Święty mianował abpa Julia Murata (tyt. Orange), nuncjusza apostolskiego w Zambii, również nuncjuszem apostolskim w Malawi.

Papież przyjął rezygnację bpa Girónima Zanandri – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z

urzędu ordynariusza diecezji Erexim (Brazylia); nowym biskupem ordynariuszem tej diecezji mianował o. José Gislona OFMCap, dotychczas definitora generalnego Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów w Rzymie.

7 VI – Ojciec Święty przyjął rezygnację bpa Patryka Powera – złożoną zgodnie z kan. 401, § 2 KPK – z urzędu biskupa pomocniczego w archidiecezji Canberra and Goulburn (Australia).

Papież mianował bpa Cesara Daniela Fernandez (tyt. Caltadria), biskupa pomocniczego w archidiecezji Paraná (Argentyna) i administratora apostolskiego *sede plena* diecezji Jujuy, ordynariuszem tej diecezji.

8 VI – Ojciec Święty mianował: ks. Antonia Manuela Moiteira Ramosa z duchowieństwa diecezji Guarda (Portugalia), dotychczas proboszcza katedry tej diecezji, biskupem pomocniczym (tyt. Cabarsussi) w archidiecezji Braga; ks. prał. Nelsona J. Pereza z duchowieństwa archidiecezji Filadelfia (USA), dotychczas proboszcza parafii św. Agnieszki w West Chester, biskupem pomocniczym (tyt. Catro) w diecezji Rockville Centre; ks. prał. Roberta J. Brennana z duchowieństwa diecezji Rockville Centre, wikariusza generalnego, moderatora kurii diecezjalnej i proboszcza parafii Saint Mary of the Isle w Long Beach, biskupem pomocniczym (tyt. Erdonia) w diecezji Rockville Centre.

9 VI – Papież przyjął rezygnację kard. Raffaele Fariny SDB – złożoną ze względu na przekroczenie wieku emerytalnego – z urzędu archiwisty i bibliotekarza Świętego Kościoła Rzymskiego.

Ojciec Święty mianował: ks. prał. Maxa Leroy Mésidora z duchowieństwa diecezji Les Gonaïves (Haiti), dotychczas wikariusza generalnego i proboszcza katedry diecezjalnej, biskupem ordynariuszem diecezji Fort-Liberté; ks. prał. Juana Antonia Aznareza Coba, wikariusza generalnego w archidiecezji Pampeluna i Tudela (Hiszpania), biskupem pomocniczym (tyt. Bisuldino) w tej archidiecezji.

11 VI – Papież mianował: bpa Fabia Duque Jaramilla OFM, dotychczas ordynariusza diecezji Armenia (Kolumbia), ordynariuszem diecezji Garzón; ks. Constantina Barrerę Moralesa z duchowieństwa diecezji San Vicente (Salwador), dotychczas

rektora Krajowego Wyższego Seminarium *San José de la Montaña* w San Salvadorze, biskupem ordynariuszem diecezji Sonsonate.

12 VI – Z nominacji papieskiej członkami Kongregacji Edukacji Katolickiej zostali: kard. Oscar Andrés Rodríguez Maradiaga, metropolita archidiecezji Tegucigalpa (Honduras); kard. Peter Kodwo Appiah Turkson, przewodniczący Papieskiej Rady «Iustitia et Pax»; kard. Jean-Pierre Ricard, metropolita archidiecezji Bordeaux (Francja); kard. Oswald Gracias, metropolita archidiecezji Bombaj (Indie); kard. Leonardo Sandri, prefekt Kongregacji dla Kościołów Wschodnich; abp Luis Antonio G. Tagle, metropolita archidiecezji Manila (Filipiny); abp Alfredo Horacio Zecca, metropolita archidiecezji Tucumán (Argentyna); bp Gerhard Ludwig Müller, ordynariusz diecezji Ratyzbna (Niemcy); bp Charles Morerod, ordynariusz diecezji Lozanna, Geneva i Fryburg (Szwajcaria).

Z nominacji Ojca Świętego członkami Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan zostali: arcybiskup większy kijowski-halicki (Ukraina) Światosław Szewczuk; abp Zbigniew Stankiewicz, metropolita archidiecezji Ryga (Łotwa); abp Savio Hon Tai-Fai SDB (tyt. Sila), sekretarz Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów; bp Gerhard Ludwig Müller, ordynariusz diecezji Ratyzbna (Niemcy); bp Donald Joseph Bolen, ordynariusz diecezji Saskatoon (Kanada).

Konsultorami tej Rady zostali: ks. prof. Aimable Musoni SDB, wykładowca ekologii i ekumenizmu na Papieskim Uniwersytecie Salezjańskim; o. Robert Francis Christian OP, wicedziekan Wydziału Teologicznego Papieskiego Uniwersytetu św. Tomasza z Akwinu.

Papież mianował ks. Indunila Janakarante Kodithuwakku Kankanamalage z duchowieństwa diecezji Badulla (Sri Lanka), wykładowcę na Wydziale Misjologii Papieskiego Uniwersytetu *Urbanianum*, podsekretarzem Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego.

13 VI – Ojciec Święty mianował ks. Marcella Romana z duchowieństwa diecezji Guanhões

(Brazylia), dotychczas administratora diecezjalnego, ordynariuszem diecezji Araçuaí.

14 VI – Papież przyjął rezygnację bpa Ivana Milovana – złożoną zgodnie z kan. 401, § 2 KPK – z urzędu ordynariusza diecezji Poreč i Pula (Chorwacja); rządy przejmuje bp Dražen Kutleša, dotychczas koadiutor w tej diecezji.

15 VI – Ojciec Święty przyjął rezygnację abpa André Richarda CSC – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu metropolity archidiecezji Moncton (Kanada); nowym arcybiskupem metropolitą tej archidiecezji mianował bpa Valéry'ego Vienneau, dotychczas ordynariusza diecezji Bathurst.

Papież przyjął rezygnację bpa Guy Bagnarda – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu ordynariusza diecezji Belley-Ars (Francja); ordynariuszem tej diecezji mianował bpa Pascala Rolanda, dotychczas ordynariusza diecezji Moulins.

Ojciec Święty mianował bpa Jeana-Vives'a Riocreux, dotychczas ordynariusza diecezji Pontoise (Francja), ordynariuszem diecezji Basse-Terre et Pointe-à-Pitre (Gwadelupa, Male Antyle).

Benedykt XVI mianował ks. Harry'ego Entwistle'a pierwszym ordynariuszem ordynariatu personalnego Matki Bożej Krzyża Południa (*Our Lady of the Southern Cross*), który Kongregacja Nauki Wiary – zgodnie z Konstytucją apostolską *Anglicanorum coetibus* – utworzyła na terenie podlegającym Konferencji Episkopatu Australii.

16 VI – Ojciec Święty mianował ks. prał. Marcela Dampousse'a, dotychczas rektora bazyliki katedralnej w archidiecezji Saint-Boniface (Kanada) i członka Rady Archidiecezjalnej do Spraw Ekonomicznych, biskupem ordynariuszem diecezji Alexandria-Cornwall.

20 VI – Papież przyjął rezygnację bpa Wilhelmsa Lapelisa OP – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu ordynariusza diecezji Lipawa (Łotwa).

23 VI – Ojciec Święty mianował: kard. Polycarpa Penga, metropolitę archidiecezji Dar-es-Salaam (Tanzania); kard. Telesphore'a Placidusa Toppa, metropolitę archidiecezji Ranchi (Indie); kard. Johna Tonga Hona,

ordynariusza diecezji Hongkong (Chiny) – członkami Rady Kardynałów do Badania Problemów Organizacyjnych i Ekonomicznych Stolicy Apostolskiej; abpa Alaina Paula Lebeaupina (tyt. Vico Equense), dotychczas nuncjusza apostolskiego w Kenii i stałego obserwatora Stolicy Apostolskiej przy Programie Środowiskowym Narodów Zjednoczonych (UNEP) i Programie ds. Osiedli Ludzkich (UN-Habitat), nuncjuszem apostolskim przy Unii Europejskiej.

25 VI – Papież przyjął rezygnację bpa Blasiusa Pujaraharji – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu ordynariusza diecezji Ketapang (Indonezja); nowym biskupem ordynariuszem tej diecezji mianował ks. prał. Piusa Rianę Prapdiego, wikariusza generalnego w archidiecezji Semarang.

26 VI – Ojciec Święty mianował: abpa Jana-Louisa Bruguesa OP, byłego ordynariusza diecezji Angers (Francja), dotychczas sekretarza Kongregacji Edukacji Katolickiej, archiwistą i bibliotekarzem Świętego Kościoła Rzymskiego.

Papież przyjął rezygnację kard. Ennia Antonello – złożoną ze względu na przekroczenie wieku emerytalnego – z urzędu przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Rodziny; nowym przewodniczącym tej Rady mianował bpa Vincenza Paglie, dotychczas ordynariusza diecezji Terni-Narni-Amelia (Włochy), któremu nadał godność arcybiskupa.

Ojciec Święty mianował abpa Josepha Augustine Di Noie OP (tyt. Oregon City), dotychczas sekretarza Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, wiceprzewodniczącym Papieskiej Komisji «Ecclesia Dei»; nowym sekretarzem Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów mianował bpa Arthura Roche, dotychczas ordynariusza diecezji Leeds (Wielka Brytania), któremu nadał godność arcybiskupa.

Papież przyjął rezygnację – złożoną ze względu na przekroczenie wieku emerytalnego – abpa Piergiuseppe Vacchello (tyt. Minturno) z urzędów: drugiego sekretarza Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów i Przewodniczącego Papieskich Dziel Misyjnych; z nominacji papieskiej funkcje te będzie pełnił bp Protase Rugambwa, dotychczas ordynariusz diecezji

Kigoma (Tanzania), który został wyniesiony do godności arcybiskupa.

Ojciec Święty przyjął rezygnację bpa Gianfranca Girotiego (tyt. Meta) – złożoną ze względu na przekroczenie wieku emerytalnego – z urzędu regensa Penitencjarii Apostolskiej; nowym regensem mianował ks. prał. Krzysztofa Józefa Nykiela, dotychczas urzędnika Kongregacji Nauki Wiary.

Papież przyjął rezygnację bpa Fernanda Marii Bargalló – złożoną zgodnie z kan. 401, § 2 KPK – z urzędu ordynariusza diecezji Merlo-Moreno (Argentyna); administratorem apostolskim *ad nutum Sanctae Sedis* tej diecezji mianował bpa Alcidesa Jorge Pedra Casaretta, byłego ordynariusza diecezji San Isidro.

27 VI – Ojciec Święty przyjął rezygnację bpa Edwina Regana – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu ordynariusza diecezji Wrexham (Galia); nowym biskupem ordynariuszem tej diecezji mianował ks. prał. Petera Brignalla, dotychczas wikariusza generalnego w tej diecezji.

Papież mianował: bpa Eduarda Carmonę Ortegę CORC, dotychczas ordynariusza diecezji Puerto Escondido (Meksyk), ordynariuszem diecezji Parral; ks. José Eudesa Camposa do Nascimento z duchowieństwa archidiecezji Mariana (Brazylia), dotychczas proboszcza parafii św. Ifigenii w Ouro Preto i wikariusza biskupiego, biskupem ordynariuszem diecezji Leopoldina; ks. Sérgia de Deus Borges z duchowieństwa diecezji Cornelio Procópio (Brazylia), dotychczas proboszcza parafii Niepokalanego Poczęcia w Jatuzinho, wiceprzewodniczącym Papieskiej Międzydiecezjalnego Trybunału Kościelnego w Londrinie, wykładowcą i dyrektora naukowego Instytutu Teologicznego w Londrinie, biskupem pomocniczym (tyt. Gergi) w archidiecezji São Paulo.

28 VI – Ojciec Święty mianował abpa Henryka Józefa Nowackiego (tyt. Blera), dotychczas nuncjusza apostolskiego w Nikaragui, nuncjuszem apostolskim w Szwecji i Islandii.

Papież przyjął rezygnację abpa Dina De Antoniego – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu metropolity archidiecezji Gorycja (Włochy); nowym arcybiskupem metropolitą tej archidiecezji mianował

bpa Carla Roberta Marię Redaellego (tyt. Labesi), dotychczas biskupa pomocniczego w archidiecezji mediolańskiej.

29 VI – Ojciec Święty mianował: o. Claudia Dalla Zuannę SCJ, wikariusza generalnego zgromadzenia ojców sercanów, arcybiskupem metropolity archidiecezji Beira (Mozambik);

o. Josepha Alessandra OFMCap, dotychczas wikariusza generalnego w diecezji Garissa (Kenia), biskupem koadiutorem w tej diecezji. Papież przyjął rezygnację bpa Toribia Ticony Porca – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu ordynariusza prałatury terytorialnej Corocoro (Boliwia).

30 VI – Z nominacji papieskiej przewodniczącymi delegowanymi XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów – które w dniach 7-28 października 2012 r. będzie obradowało w Watykanie na temat: «Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej» – zostali: kard. John Tong Hon, ordynariusz diecezji Hongkong (Chiny); kard. Francisco Robles Ortega, metropolita archidiecezji Guadalajara (Meksyk); kard. Laurent Monsengwo Pasinya, metropolita archidiecezji Kinszasa (Demokratyczna Republika Konga). Ojciec Święty mianował: o. Miguela Angela Ayusa Guixota MCCJ, przewodniczącego Papieskiego Instytutu Studiów Arabskich i Islamistyki, sekretarzem Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego; bpa Mariana Rojka (tyt. Tisedi), dotychczas biskupa pomocniczego w archidiecezji przemyskiej obrządku łacińskiego, ordynariuszem diecezji zamojsko-lubaczowskiej. Papież przyjął rezygnację bpa Vincenta Paula Logana – złożoną zgodnie z kan. 401, § 2 KPK – z urzędu ordynariusza diecezji Dunkeld (Szkocja). Ojciec Święty przyjął rezygnację bpa Pierre'a Trâna Dinha Tu – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu ordynariusza diecezji Phú Cuong (Wietnam); rządy przejmuje bp Joseph Nguyễn Tân Tuóc, koadiutor w tej diecezji. Papież przyjął rezygnację bpa Pierre'a Nguyễn Soana – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu ordynariusza diecezji Quy Nhon (Wietnam); rządy przejmuje

bp Matthieu Nguyễn Van Khôi, koadiutor w tej diecezji.

KATOLICKIE KOŚCIOŁY WSCHODNIE

16 VI – Maronicki patriarcha Antiochii Béchara Boutros Raï OMM – po uzyskaniu aprobaty Synodu Biskupów Maronickich, zgodnie z kan. 85, § 2, 2° KKKW – przeniósł: bpa Camille'a Zaidana (tyt. Tolemaide di Fenicia obrz. maronickiego), biskupa kurialnego tegoż patriarchatu, na urząd arcybiskupa maronickiej siedziby Antelias (Liban), której dotychczasowy zwierzchnik bp Youssef Béchara złożył – zgodnie z kan. 210, §§ 1-2 KKKW – rezygnację ze swego urzędu; bpa François Eida OMM, dotychczas ordynariusza maronickiej eparchii Kair (Egipt), do której należą również wierni maronicy mieszkający w Sudanie, na urząd prokuratora patriarchatu przy Stolicy Apostolskiej – po uprzednim uzyskaniu aprobaty Papieża; bpowi Eidowi zostaje przyznany tytuł honorowego ordynariusza tej eparchii, którą dotychczas zarządzał na mocy kan. 211, § 1 KKKW.

Synod Biskupów Maronickich – na mocy kan. 180-184 KKKW i po uprzednim uzyskaniu zgody Ojca Świętego – dokonał następujących wyborów: ks. opata Mousse El-Hage OAM, przełożonego klasztorów św. Sergiusza i św. Bachusa w miejscowościach Ehden i Zgharta, na arcybiskupa maronickiej archieparchii Hajfa i Ziemia Święta (Izrael) oraz na egzarchę patriarchego w Jerozolimie, Palestynie i Jordanii – urzędy te pozostały wolne po przeniesieniu 25 czerwca 2011 r. – zgodnie z kan. 85, § 2 KKKW – abpa Paula Nabila El-Sayaha na urząd patriarchego biskupa kurialnego; o. Paula Rouhanę OLM, sekretarza Rady Kościołów Bliskiego Wschodu, na biskupa (Papież nadał mu stolicę tyt. Antarado) wikariatu patriarchalnego Sarba (Liban) – rezygnację z tego urzędu złożył, zgodnie z kan. 210, §§ 1-2 KKKW i po uprzednim poinformowaniu Stolicy Apostolskiej, bp Guy-Paul Noujaim (tyt. Cezara Filipowa); ks. chorepiskopa Marouna Ammara, rektora wyższego seminarium w Ghazir, na biskupa (Papież nadał mu stolicę tyt. Canata) wikariatu patriarchalnego Joubbé (Liban) – rezygnację z tego urzędu złożył, zgodnie z kan. 210, §§ 1-2 KKKW i po

uprzednim poinformowaniu Stolicy Apostolskiej, bp Francis Baissari; ks. chorepiskopa Josepha Mouawada, protosyncellusa eparchii Jbeil-Byblos (Liban), na urząd patriarchego biskupa kurialnego (Papież nadał mu stolicę tyt. Tolemaide di Fenicia obrz. maronickiego); ks. chorepiskopa Georges'a Chihane, administratora patriarchego maronickiej archieparchii Hajfa i Ziemia Święta (Izrael) oraz egzarchatu patriarchego w Jerozolimie, Palestynie i Jordanii, na biskupa ordynariusza maronickiej eparchii Kair (Egipt), do której należą również wierni maronicy mieszkający w Sudanie.

23 VI – Papież zaaprobował wybór – dokonany zgodnie z kanonami Kościołów Wschodnich przez Synod Biskupów Kościoła melchickiego (Greckiego Melchickiego Kościoła Katolickiego) – bpa Abda Arbacha BC, po przyjęciu jego rezygnacji z urzędu egzarchy apostolskiego dla wiernych melchickich mieszkających w Argentynie, na arcybiskupa metropolity melchickiej archidiecezji Homs, Hama i Yabroud (Syria).

Audycje Radia Watykańskiego po polsku

16.15 Serwis informacyjny
– *fale krótkie*: 5885 kHz (49 m),
9645 kHz (31 m);
– *fala średnia*: (we Włoszech)
1530 kHz (196 m);
– *UKF*: (w Rzymie) 93,3 MHz.
20.00 Program wieczorny
– *fale krótkie*: 4005 kHz (75 m),
5885 kHz (49 m), 7250 kHz
(41 m);
– *fala średnia*: 1467 kHz
(204,5 m), a we Włoszech również
1530 kHz (196 m);
– *UKF*: (w Rzymie) 93,3 MHz.
6.00 Powtórka programu wie-
czornego z poprzedniego dnia
– na tych samych falach, z
wyjątkiem średniej
1467 kHz (204,5 m).
W internecie:
www.radiovaticana.org
www.opoka.org.pl
e-mail: sekpol@vatiradio.va